

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Grudnia 1869. Czwartek.

Dnia 11 (23) Grudnia 1869.

Rano ciepła st: 1, w połud: c st: 2
Wysokość wody st: 4 c 0 (przybywa)Stan barometru: Wschód Słońca g. 8 m. 10
na odmianę. Zachód " 3 " 48Jutro, ŚŚ. Adama i Ewy.
Wigilia.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

KURJER WARSZAWSKI w roku 1870 wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4 kop. 80.
półrocznie	" 2 " 40.
kwartalnie	" 1 " 20.
miesięcznie	kop. 40.

Za odnośnienie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski.....	rs. 1 kop. 20.
Za przesyłkę pocztową.....	" 24
Za przepaski i ekspedycję.....	" 56
Razem	rs. 2 kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski.....	rs. 2 kop. 40.
Za przesyłkę pocztową.....	" 48.
Za przepaski i ekspedycję.....	1 " 12.
Razem	rs. 4 kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski.....	rs. 4 kop. 80.
Za przesyłkę pocztową.....	" 96.
Za przepaski i ekspedycję.....	2 " 24.
Razem	rs. 8 kop. —

Stosownie do nowych przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

Prenumeratę na „Kurjer Warszawski“, przyjmują księgarnie pp. H. Hurtiga i J. Mittwocha w Kaliszu.

— W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego, za numerem 265 wydanym, zamieszczono: Komitet Urządzący w Królestwie Polskiem, w wykonaniu wniosku Komitetu do spraw Królestwa, Najwyżej w dniu 25 września r. b. zatwierdzonego, o wyłączenie nieobowiązkowych ubezpieczeń w Królestwie z pod zawiadywania Rządu, na posiedzeniu 322 w dniu 24 października (5 listopada) r. b. odbytem, postanowił zaniechać z chwilą ogłoszenia powyższego prawa, przyjmowania nowych ubezpieczeń ruchomości.

Ponieważ prawo to, ogłoszone było w części urzędowej Dziennika Warszawskiego dnia 19 listop. (1go grud. r. b., to w wykonaniu powyższego polecam wydziałowi ubezpieczeń przy Magistracie miasta Warszawy, aby wszystkie wniesione z upływem dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b., żądania o przyjęcie ubezpieczenia ruchomości, zwrócił interessantom bez zatwierdzenia, głównemu zaś Dziennikarzowi Magistratu, zabrania się przyjmowanie wszelkich prośb i dowodów o ubezpieczenie ruchomości i wydawanie kwitów sznurowych z przyjęcia tychże prośb. (G. Polic.)

Sąd Policji Poprawczej wydziału 2-go w Warszawie. — W miesiącu sierpniu r. b. Juljanna Plewka znajdowała się około szpitala Dzieciątka Jezus z dzieckiem płci żeńskiej przed dwoma dniami urodzonem w celu włożenia go do kółka, zanim jednak dopełniła tego, miała się zbliżyć do niej kobieta nieznajoma porządnie ubrana, która zapytała się czy dziecko zdrowe i powiedziaławszy, że mieszka na Nalewkach, takowe wzięła. Dla możności sprawdzenia okoliczności tej, Sąd wzywa przedewszystkiem osobę, która miała dziecko to do siebie wziąć i tych którzyby dokładniejszą wiadomość o wypadku opisanym posiadali, aby w jaknajprędzszym czasie do Sądu tutejszego z objaśnieniem stawili się. (Dz. War.)

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łęczyckiego.

Przedstawienia Teatru Amatorskiego w mieście Łęczycy na cele dobroczynne urządzonego zakończyły się w r. b. z dniem wczorajszym. Osiągnięte z nich wpływy dały możność zasilenia funduszów szpitala miejscowego, wsparcia biednych uczniów i podupadłych rodzin, otarcia niejednej lzy niedoli, pokrycia w znacznej części kosztów restauracji miejscowego kościoła parafialnego i ustaliły na przyszłość egzystencję teatru, przez zaopatrzenie go w liczne rekwiizyty teatralne. Rada Opiekun. objawia niniejszem swe podziękowania pp. amatorom i amatorom, oraz stałym opiekunkom Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łęczyckiego, za szlachetne przyjęcie współudziału w osiągnięciu pomyślnych dla dobra ogółu rezultatów.

Łęczycza dnia 1 (13) Grudnia 1869 r.

Prezes, Skrzypński.

—9949—

(Dz. Warsz.)

Rada Szezegółowa Opiekunów Szpitala Starozakonnych w Warszawie. — Powodowana znacznie zwiększoną potrzebą szarpji i kompressów, brak których obecnie przy nadzwyczajnym napływie chorych do szpitala się okazuje, uprasza niniejszem szanowne osoby dobroczynne, o łaskawe zaoferowanie tych artykułów dla zakładu pod jej kierunkiem zostającego, nadmienając przytem, iż wspomniane szarpje jakoteż płótno stare, złożone być mogą w kancelarii szpitalnej, za stosownymi kwitami.

— L — W dalszym ciągu charakterystyki Moliera i jego arcydzieł, p. Lewestam wrócił jeszcze na wczorajszym odczycie do ogólnych określeń, a następnie cytował niektóre sceny „Chorego w imaginacji”, „Le-karza z musu”, „Mizantropa”, „Skapca”, „Świętoszka”, przeplatając czytanie pojedynczemi uwagami o każdej z tych komedji.

W ogóle prelekcja wczorajsza nie zadowolniła nas w zupełności. Z jednej strony spodziewaliśmy się głębszego i wszechstronniejszego ocenienia trzech najznakomitszych komedji poety; z drugiej strony raziło nas odczytywanie takich ustępów jak scena 1-sza aktu 1-go z „Chorego w imaginacji”, których prelegent nie objaśniał nawet w dalszym wykładzie; cho-dziło mu więc widocznie tylko o wywołanie wesołości w słuchaczach.

Zywiłiśmy również nadzieję, że prelegent zajmie się wykazaniem wpływu Moliera na naszą literaturę i scenę, który w końcu zeszłego i w pierwszej połowie bieżącego stulecia był stanowczy.

Na przyszłą prelekcję, zapowiedział p. Lewestam traktowanie przedmiotu bardzo żywotnego; ma bowiem przedstawić ogólny charakter literatury dramatycznej w XIX-tym wieku, a w szczególności ocenić kierunek szkoły *realistów*, których ojcem jest Aleksander Dumas (syn), a głównymi wyznawcami: Emil Augier i Wiktoryn Sardou.

— S — Sala teatrzyku dobroczynności znów wczoraj otworzoną i oświeconą została; w niej bowiem pan Zdzisław Korzybski miał drugi swój odczyt przygotowawczy, poprzedzając mający nastąpić w 6-ciu dalszych zebraniach wykład „o wolności handlu.” Prelegent rozpoczął rzecz swoją od streszczenia prelekcji pierwszej i wyłożył objawy wymiany czyli korzyści otrzymywane z połączenia sił, podziału pracy, zaoszczędzenia kapitałów i ze wszechstronnego korzystania z darów natury.

W połączeniu sił uznawał tak siły fizyczne jako też i moralne, a korzyści podziału pracy objaśnił przykładami wyrobu szpilek, kart i igieł i przytoczył, że Adam Smith przypisuje korzyści wynikające z podziału pracy 3-m przyczynom: 1) Wprawie robotników, którzy wtedy zajmują się jedną tylko operacją. 2) Zaoszczędzeniu czasu, gdyż robotnik nie potrzebuje zmieniać narzędzi i przechodzić do innych warsztatów. 3) Że w skutek poświęcania się jednemu zajęciu, powstają rozmaite odkrycia i wynalazki. Objął, ile wymiana pozwala korzystać z darów natury, a tym sposobem jak wiele ułatwia pracy człowiekowi, lecz trudnem było do zrozumienia, co chciał powiedzieć prelegent objaśniając korzyści wynikające z zaoszczędzenia kapitałów, i nawet postawiony przykład o pługach, rzeczy nie rozjaśniał.

Mówiąc o granicach wymiany, prelegent słusznie uznawał, że wszelkie przepisy ograniczające swobodę wymiany, są albo szkodliwe dla pomyślności krajowej,

albo też są zbyt czyste. Nadmienił dalej, że w interesie nawet skarbowym jest, aby cła jeśli są jakie nakładane, były nie wysokie, ale przeciwnie małe, a tym sposobem dochód z przyczyny ilości sprowadzanych towarów powiększy się, a kraj zyska przez wzmoczenie się ruchu handlowego.

Wreszcie prelegent rozbił trzy główniejsze systematy ekonomiczne, t. j. 1) Merkantylny czyli system Colberta, który uznaje, że tylko kruszce stanowią bogactwo kraju, a zbijając zasady tego systemu wspominał prelegent i o kredycie. 2) Protekcyjny, polegający na protekcji przemysłu krajowego, przez zabronienie przywozu towarów obcych, lub też nałożenie wysokiego cła na produkty sprowadzane do kraju. 3) Kolonialny czyli system wzajemnej zależności kolonji od metropolji, a początek którego widzimy w dawnym patronacie greckim.

Żałujemy bardzo, że szanowny prelegent tak pobieżnie tylko zastanawiał się nad temi 3-ma systematami, rzecz bowiem z przyczyny swej ważności, wymagała dłuższego czasu do jej należytego przedstawienia, i dlatego proponujemy, aby na następnym zebraniu choć na pół godziny można wrócić wyłącznie do tego przedmiotu.

— Q — Wczoraj opuścił prasę Kalendarz, którego zadaniem jest wywoływanie uśmiechów na usta tych wszystkich, którzy nabywszy go sobie przeczytają.

Publikacja ta, nosi tytuł: „Kalendarz humorystyczny ilustrowany na rok 1870”, wydany nakładem L. Grossmana księgarza.

Na czele wspomnianej pryczy są szkice, p. t. „15 grudnia”, dalej idzie „wiązka powiastek i obrazków oryginalnych i naśladowanych”, następnie śmieją się utwory poetyczne i w końcu, jak gdyby dla przypomnienia czytelnikowi o tem, że i inni pragną się radować, pomieszczone są: ogłoszenia handlowe.

Ilustracje, zdobiące w znacznej liczbie „Kalendarz humorystyczny”, są pracą p. Alfreda Rurawskiego, a rytował je p. Adam Drazkiewicz.

— Oddział *Kuchni tanich* przy *Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności*, zawiadamia, że w dniu 27 grudnia r. b., odbędzie się poświęcenie kuchni taniej Nro 3, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1557, a w d. 28 t. m. o godzinie 12tej w południe, kuchnia ta otwartą zostanie dla publiczności. Obiady wydawane będą od 12tej do 3ciej po południu. Obiad cały kosztuje kop: 10 (groszy 20), pół obiadu kop: 5 (groszy 10). Abonować można na tydzień, pół miesiąca i cały miesiąc. — Wice-Prezes, K. Koelichen. — Sekretarz, A. Makowiecki.

— W kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej od lat kilku zauważyliśmy niewiastę, od świtu do zmroku zbierającą codziennie ofiary na odnowienie tej świątyni Pańskiej. Jestto Seniorka Arcy-Bractwa Poczestowania Najświętszej Panny Marii przy kościele S-go Marcina utrzymującego się. Szczerym jej chęciom Bóg pobłogosławił, bo z drobnych datków Oltarz S-tej Anny już jest ukończony i w sobotę t. j. w dzień Narodzenia Chrystusa Pana poświęcony zostanie. Na odnowienie drugiego Oltarza S-go Augustyna brak jeszcze fundusów, lecz i te znajdują się, bo niezmordowana kwestarka siedzi nad tacką jałmużniczą, a bogobojni ludzie nie pomijają sposobności ażeby grosikiem przyczynić się ku chwale Bożej.

— Wilija czyli Wigilja, wyraz łaciński, znaczy „Czuwanie.“ W dawnych wiekach lud przed każdą uroczystością, spędzał całą noc w kościele na modlitwie i śpiewaniu. Kościół zniósł ten zwyczaj i zachował go tylko w wigilję Bożego Narodzenia. W dniu tym zachowuje się post, aż do ukazania się gwiazki na niebie. Kółka rodzinne dzielą się opłatkiem, na pamiątkę, iż pierwsi chrześcijanie na każdej mszy komunikowali się.

— O dniu jutrzejszym mówią:

Koło Świętej Ewy

Noś długie cholewy. O

— Donoszą nam z Brańska, że w kościele Przemienienia Pańskiego umieszczony już został obraz wykonany przez jednego z tutejszych artystów. Obraz ten przedstawia Matkę Boską Jasnogórską; umieszczony jest w drugiej kondygnacji w górze, wysoko, za barierą i otoczony firankami, na ołtarzu wyłożonym.

— Przypominamy, że za dni kilka przypada losowanie obrazów w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, kto nie wykupił biletów, ma jeszcze do tego porę.

— Obrazy zakupione przez komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych dla rozlosowania w wigilję nowego roku, pomiędzy akcjonariuszów, umieszczone zostały w pierwszej sali wystawy, gdzie się mieści oddział rzeźby.

— W dniu wczorajszym w Trybunale Cywilnym sędzoną była sprawa graniczna, prowadząca się od lat 79, pomiędzy miastem Zgierzem, a prywatnymi posiadaczami sąsiednimi. Sprawa wprowadzona, była przez dni kilka, a ze świadków, którzy byli powoływani w tej sprawie, przytaczany był niejaki Pichta, który w chwili składania świadectwa liczył 104 lat życia.

— W tych dniach wykończono w Odessie bardzo piękny młyn parowy i fabrykę makaronu położone przy ulicy Rybnej, a należące do Szymona Górłowicza. Wielkie doskonałe maszyny i wyborne przyrządy stawiają zakłady p. Górłowicza na pierwszym miejscu pomiędzy wszelkimi fabrykami znajdującymi się w Odessie.

— Bazar na Ordynackiem, zaludniony jest podobno przez niezliczoną ilość szczurów, które pomimo częstych polowań urządzanych przez miejscowych mieszkańców, w żaden sposób nie dają się wytopić. Czasami nawet, te gryzące stworzenia są tak śmiałe, że w biały dzień wędrują najspokojniej pomiędzy straganami. Niedawno jeden szczur, zbyt nieogłębny, tak długo wałęsał się po rynsztoku przerywającym tę gwarną miejscowość, że aż zwrócił uwagę przekupiek. Miotły i kije zawisły nad biedną głową mieszkańca nór i szczełcin, a że przysłówie oddawna już wyrzekło: „nec Hercules contra plures“ — więc i nasz szczur padł pod ciośkami. Zwycięzcy jednakże niedługo cieszyli się tryumfem, obdukcja zwłok wykazała bowiem, że poległy był już raz widocznie jeńcem u jakiegoś barbarzyńskiego pogromcy zwierząt, i został wypuszczonym na wolność z wypalonemi oczami. Wiadomo, że taki sposób używany bywa do wystraszenia szczurów, a te podobno tak się boją ślepoty, że na jej widok u którego ze swoich, uciekają za dziesiątą, jeśli nie za setną granicę.

— W powiecie grojeckim przed dwoma laty blisko, stanęła w dobrach Jasińcu cukrownia pod firmą „Czersk.“ Obecnie z inicjatywy jednego z miejscowych obywateli postanowi ono projekt założenia drugiej fabry-

ki cukru w tejże okolicy, która sprzyja uprawie buraków. Zapewni to z jednej strony większy rozwój miejscowemu wytworowi, a klasie pracującej nowe źródło zarobku. (G. H.)

— W tych dniach fabryka pp. Lilpola i Raua, rozpoczęła wysyłkę wagonów dla drogi żelaznej moskiewsko-smoleńskiej. Znaczący twierdzą, iż nie przedstawiają one nic do życzenia pod względem mocy budowy, elegancji i wewnętrznej budowy.

— W dniu 17 b. m. we wsi Szczepankach, powiecie lipnowskim gwałtowny wichur obalił młyn śmigowy, i przygnoił pracującego tam młynarczyka. Ofiara wypadku jest bez nadziei życia.

— Wkrótce po Nowym Roku jak słyszeliśmy, ma być wzniesiona opera Moniuszki: „Hrabina.“ Wisła pod Warszawą zupełnie już się z kry oczyściła.

— Donoszą z Lipna, że w d. 17 b. m. panował tam wiatr gwałtowny, który wywarł swoją wściekłość na wielu szybach; po za miastem jednak dopuścił się zbrodni morderstwa, na najlepszym swoim przyjacielu, wiatraku, — przewróciwszy go i zniszczywszy do szczytu. Podobno jeden z młynarczyków uległ przy tym wypadku, ciężkiemu uszkodzeniu. W temże mieście, trzy córki miejscowego obywatela p. H. pokładzły się spać w swoim pokoju, na pierwszym piętrze, zagożały tak silnie, że jedynie szybki i energiczny ratunek zdołał je przywrócić do życia.

— W sobotę wieczorem, od godziny 7mej do 9tej w Kantorze Strężeń Subjektów Handlowych, przy ulicy Nalewki, w domu p. Mławskiej, dyżurować będą pp. członkowie, Breslauer Paweł i Dessau S.

— Jeden z tutejszych farmaceutów wysiadając z omnibusu drogi żelaznej konnej, przez proste zapomnienie skierował się nie z biegiem jego, ale w stronę przeciwną, skutkiem czego padł na ziemię, i poranił się dość dotkliwie. Ponieważ wiele osób przez niewiadomość narażać się może na szwank albo kalectwo, ostrzegamy, że gdy omnibus jest w biegu, należy wyśkakiwać w stronę, w którą konie postępują.

— Jeden z domów handlowych liwerpolskich zapewnia, iż utworzenie kanału suezkiego mało wywrze wpływu na handel bawełną. Dotąd główny zbiór bawełny indyjskiej przybywał do Anglii w jesieni, gdzie już wychodziły zapasy amerykańskie, to też pewnie bawełna indyjska nie będzie przybywała drogą spieszniejszą i droższą, aby spotykać się z konkurencją amerykańską, chyba jeśli mało będzie zapasów amerykańskich, a ceny bawełny wysokie.

— Przeglądając część informacyjną „Pamiętnika Kieleckiego“ wydanego na rok 1870, pięknie opracowaną przez Ignacego Kaczkowskiego, zanotowaliśmy następujące dane: odnośnie do miasta Kielc, liczącego mieszkańców 6,290 domów 347, kościołów 5. Średnia temperatura roku jest + 6° R. Miasto posiada piękny ogród przechadzkowy ozdobiony 4-a kamieniami posągami u głównego wejścia, staw zregulowany, nad którym jak również i nad jego kanałem (rzeczką Silnicą) urządzone są planty zdobne aleami i mostkami. Drukarni w Kielcach jest 2, litografii 2, księgarni 3, zakładów fotograficznych 2, aptek 2, doktorów 9, akuserek 3, felcerów 3, łaźni 3, rejentów 3, adwokat 1, patronów 11, komorników 4. Gimnazjum, którego gmach wzniesionym został w r. 1726 przez biskupa Marcina Szyszkowskiego, w roku 1867/8 liczyło uczniów 412. Przy gimnazjum znajduje się bibliote-

ka, obejmująca dzieł 3,524, a tomów 6,041, pism periodycznych tomów 783, mapp 233, atlasów 23, globów 6, rękopismów 26; narzędzi fizycznych, chemicznych i matematycznych 1,635. Zbiór zoologiczny liczący 177 okazów, botaniczny 2,511, mineralogiczny 4,614, ten jest bardzo ciekawy, gdyż posiada wiele rzadkich minerałów, będących pozostałością po istniejącej dawniej w Kielcach Akademii Górniczej. W mieście tem istnieje hotelów i zajazdów 7, cukierni 5, restauracji 6, handlow win 10, szpital 1. Gazet i różnych pism periodycznych prenumerują w Urzędzie Pocztownym i księgarni przeszło 1000 egzemplarzy.

— Podług opinii fakultetu filozoficzno-historycznego tutejszego Uniwersytetu, 6 sztuk monet nadesłanych przez Rząd gub. kielecki, o których w swoim czasie donosiliśmy, pochodzą z epoki Jana Kazimierza.

Targi na Pradze. Tak, jakeśmy to już dawniej wspomnieli w ostatniem sprawozdaniu naszym, targ na byłdo z piątku przyszłego, przeniesionym został na środek, z przyczyny świąt nadchodzących. Otóż w dniu wczorajszym na targ wołowy dostawiono kolejami, lub też przypędzono sztuk około 900, które prawie wszystkie zakupione zostały, a płacono za wołu od 20 do 32 dukatów.

Cieląt na targu widzieliśmy niezbyt wiele, a ceny, jakie podawano, były dość wysokie, za małe bowiem niebardzo tłuste cielątko żądano rs. 3 do 4½, za większe zaś od rs. 4½ do 6½.

Targ na wieprze dosyć był ożywiony przez licznych dostawców i kupców przedstawiał się ruchliwie. Kupowano mniejsze sztuki po rs. 17—22, większe 24—30. Handlarze pruscy zakupili około 500 sztuk.

— W jednym z pierwszorzędných zakładów fryzjerskich w Warszawie, właściciel onego dostrzegał różnemi czasy kradzież włosów długości od pół do półtora arszyna. W zakładzie tym znajdował się subjekt, mający powierzone sobie w zaufaniu włosy, lecz właściciel nie mając pewnych dowodów, o przywłaszczenie sobie włosów posądzać go nie mógł. Gdy wszakże przez ciąg roku włosy w wyłącznem zawiadywaniu tegoż subjektu będące, nieustannie znikaly, właściciel, dla uniknienia dalszych strat, z zakładu swego oddalić go widział się zmuszonym. Wkrótce po wydaleniu go, doszły do właściciela pogłoski, że subjekt rzeczony, sprzedaje dość znaczną ilość włosów. Jakkolwiek poszkodowany nie miał moralnego przekonania, aby subjekt go okradał, podejrzewając go jednak, postanowił sprawdzić te pogłoski sekretnym sposobem. Powzięte przezeń wiadomości, ograniczyły się tem, że włosy przez subjekt sprzedawane, pochodzić miały z Krakowa; ponieważ jednak subjekt krył się ze sprzedażą takowych, wspomniony właściciel zdecydował się, oddać tę sprawę na drogę policyjną. Przy dopełnionej u podejrzanego subjektu rewizji, znaleziono kilkanaście funtów włosów, w usprawiedliwieniu czego, tenże złożył list pisany z Krakowa, jakoby od szwagra swego, twierdząc, że przy tym liście w miesiącu Sierpniu r. b. były mu nadesłane włosy, na które wziął zadatku rs. 50 i takowe do Krakowa, w tymże miesiącu przesłał. Przybyły do Warszawy wspomniony szwagier, okoliczność tę potwierdził. Prowadzący śledztwo, zwrócił jednak uwagę, że list datowany był w październiku r. b. a tymczasem zeznający twierdził, że otrzymał go w sierpniu; sprzeczność ta posłużyła do wykrycia prawdy i zmusiła obwinionego do szczerzego przyznania, że

w ciągu całego roku, wykradał różnemi czasy, częściowo, włosy i uzbierawszy kilkanaście funtów, sprzedawał takowe dwóm tutejszym fryzjerom, zrzadziwszy przez to szkodę swemu pryncypałowi, około 500 rubli wynoszącą. Obwiniony jak również i jego szwagier, który złożył przy śledztwie fałszywe zeznanie, pod Sąd oddani zostali. (Gaz. Polic.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Józef Rudnicki wyrobnik, lat 51 wieku liczący, w domu pod Nr 1237/8 zamieszkały, zatrzymanym będąc w areszcie cyrkulowym za pijaństwo, w takowym zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiono. (G. Polic.)

— Hrabia Joachim Załuski, o śmierci którego ogłoszonym było w „Gazecie Policyjnej“ z dnia 15 (27) września roku bieżącego za Nr 199, jak przekonywa decyzja Sądu Policji Poprawczej Wydziału I-go, zatwierdzona przez Sąd Kryminalny w Warszawie, zakończył życie śmiercią naturalną, spowodowaną przez zapalenie naczyń limfatycznych.

W Gazecie Policyjnej z d. 22 września (4 października) r. b. za Nr 205 podane było: że Piotr Korotków, dymissionowany kandydat, przybył do swego mieszkania z poderżniętem nieszkodliwie gardłem, oświadczysz, że ranę tę zadali mu jacyś dwaj nieznanzi ludzie, którzy nań napadli w alei—w bliskości cytadeli.

W czasie śledztwa przez Policję prowadzonego, rzeczony Korotków, człowiek 50cio-letni, zeznał z całą otwartością: że dreczony zazdrością o żonę, postanowił pozbawić się życia i w tym celu, wyszedłszy w dniu 20 września (2 października) r. b. o godzinie 7ej wieczorem, z Zarządu Inżynierji Fortecznej, w kierunku ulicy Kłopot i nie dostrzegając nikogo z przechodzących, zadał sobie ranę z prawej strony szyi, nożem składanym, który miał przy sobie, w skutku czego zemdlął i ocknąwszy się po jakimś czasie, przewiązał ranę chustką i powrócił do domu; z obawy jednak odpowiedzialności za zamach na swoje życie, oświadczył żonie i miejscowemu Kommissarzowi Policji, że na niego napadli nieznanzi dwaj ludzie. Przed dwunastu już laty, tenże Korotków, doznając przeszkód w zawarciu ślubu z teraźniejszą swą żoną i będąc podchmielonym, dopuścił się podobnegoż powyższemu czynu—pokaleczywszy sobie szyję szczyrorykiem. Śledztwo w tym przedmiocie wyprowadzone, własciwemu sądowi odstąpione zostało.

W dniu onegdajszym w cyrkule Jerozolimskim, Wit Danielewski, czeladnik tapicerski, zamieszkały w domu pod Nr. 1468, w wieku lat 35. zmarł nagle. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem Sąd właściwy.

Wczoraj przy ulicy Rymarskiej i na Nowym-Świecie, były pożary, ale obydwa mało-znaczące. Pierwszy, gdzie zajęła się podłoga, ugasiła straż ogniowa; drugi ograniczył się zapaleniem stołu sklepowego i półek i łatwo przez domowników stłumionym został. (Gaz. Polic.)

— Pan Ksawery Pusłowski ofiarował rs. 100 na gwiazdkę dla dzieci zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności.

— Złożono w Redakeji „Kurjera Warszawskiego“, od niewiadomego dobroczyńcy rubel 1, dla rozdania biednym w dzień Bożego Narodzenia, po kop. 10; od K. W. G. rs. 2, na wigilię dla sierot pod Opieką W. T. D.; od Nina i Oli rubel 1, dla dzieci niewiadomego Szycha na kolendę; od dwojga małych dzieci A. B. rubel

1, dla sześciorga biednych dzieci rodziny D., aby im choć w części osłodzić bolesne ich położenie.

— *Autorowi Reki.* Nie do Kurjera.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majort *Sivers*, z Lublina i *Kłoczow* z Wiednia.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Mawros*, do Kalisza; Rzeczywisty Radca Stanu *Papłowski*, do Kownia.

— Jutro przypada rocznica śmierci ś. p. Stanisława *Jachowicza*, która nastąpiła 24 Grudnia 1857 r. Nabożeństwo żałobne za jego duszę odbyło się dziś o godzinie 11 rano w kościele Ś. go Józefa Oblubieńca. Dawne uczennice nieboszczyka zwykle odwiedzają grób jego na Powązkach. W krużgankach kościoła Ś. go Antoniego znajduje się dlań także kamień pamiątkowy.

— Jutro, to jest dnia 24 grudnia r. b., o godz. 9-tej zrana, w kościele Ś. tej Anny, przy ulicy Krak.-Przed., odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Konstancji z Nowickich *Zagórskiej*, na które pozostali: ciotka i wuj wraz z obecnymi synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

— 9978 — (15766)

— Dnia 9 (21) grudnia, po długiej chorobie zmarł Jenerał Jazdy Jan *Tutczek*, były komendant miasta Warszawy, pełniący te obowiązki w ciągu lat 26, Kawaler wielu orderów Ruskich i zagranicznych. Pozostała w smutku siostra i siostrzenica zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 (24) b. m. i r., to jest w piątek, o godz. 12. w południe, z kościoła ewangelicko-augsburgskiego, przy ulicy Królewskiej, na cmentarz tego wyznania.

— 9965 — (15730)

— Ignacy *Oppenheim*, Dentysta, przeżywszy lat 38 po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 10 (22) grudnia 1869 r. przeniósł się do wieczności. Pograżona w żalu żona wraz z dziećmi i matką zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo mające odbyć się dnia 12 (24) b. m. o godzinie 10-tej rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na exportację zwłok, która nastąpi zaraz po nabożeństwie.

— 9957 — (15777)

— W przeszłym tygodniu, zmarł w mieście Żarkach ś. p. Kazimierz *Sikorski*, b. oficer, b. wojsk Polskich.

Lublin dnia 29 grudnia 1869 r. — W dniu 9. b. m. dla powiększenia nader szczupłych, mianowicie przy ciągle wzmagającym się niedostatku, fundusów miejscowego Towarzystwa Dobroczynności, odbył się wieczór muzyczny amatorski z 2ch części złożony. W pierwszej wykonano: 1^o uwerturę z „Wilhelma Tella“; 2^o Fantazja „caprice“ *Vieuxtemps'a*; 3^o Marsz z opery „Tanhauser“; 4 Dueta z „Lucji z Lamermoru“ i „Laurora“ *Donizettiego*; 5 Mazur „Hulanka“ *Moniuszki* (chór wokally instrumentalny); w drugiej: 6 uwerturę z „Zampy“ *Harolda*; 7 Część widm *Moniuszki*; 8 Mazurek *Wieniawskiego* (skrzypce); 9 Z sonetów *Moniuszki* „Cisza morska“; 10 Żegluga. Cel i nowość zgromadziły kilkaset osób ciekawych posłyszeć dzieła jakimi autor „Halki“ Warszawę entuzjazmować nie przestaje. Niewątpliwie brak nam środków, byśmy się w całej pełni z „Widmami i Sonetami“ zapoznać mogli, wszakże i to, co nam siła spotęgowanego nieco kwin-

tetu smyczkowego, łącznie z fortepjanem i melodykiem dać mogła, co w partii wokalne zastęp młodzieży szkolnej wzmocniony amatorami i amatorami zdziałał ogólne uwielbienie dla twórczości kompozytora zjednało. Wrażenia, jakimi w mowie będący wieczór udarował, słuchacze winni trudom artysty *Mikołaja Wąsowskiego*, który łamiąc się z rozmaitem uzdolnieniem amatorów, potrafił wszakże ich talent i dobrą wolę tak spożytkować, że urosła całość, której działalność lublinianie pewno chętnieby częściej witać pragnęli. Powyższa wzmianka najsluszniej się panu *Wąsowskiemu* należy, tembardziej, że będąc nauczycielem śpiewu w obu gimnazjach tutejszych, znajduje pomimo to czas, by i po za obreębem obowiązku, ślady czynności swej pozostawić. Przedstawienie w swoim czasie siłami amatorskimi, bardzo udatne „Zamku na Czorsztynie“ *Kurpińskiego* — dokładne „Halki“ i kilku oper *Offenbacha*, przez teatralno-prowincjonalne towarzystwo p. *Pawła Ratajewicza*, jemu też scena i publiczność miejscowa zawdzięcza. W pracy na polu muzycznym dzielnie też pomagają pp. *Walentowicz* i *Robakowski* wytrawni skrzypkowie, *Bauer* zwykle na kontrabasie grający, tudzież dobrzy fortepjanisci: ojciec z synem *Staczyńscy*, w których każdy z koncertów o ile tego rola czy też zbiorowe ustępy wymagają chętną i znaczącą pomoc znajduje. Bardziej prywatny charakter innych amatorów i amateerek nie pozwala na wyliczanie imienne, wszakże sola sympatycznie odśpiewane w „Widmach“ i dawniejsze a uroczyste wystąpienie w roli „Wandy w Zamku na Czorsztynie“ zniwalała mnie do zanotowania choć pierwszymi literami nazwiska pani *A. Z.*, która, gdzie tylko o śpiew chodzi pomocy swej nie odmawia. W koncercie o którym mowa brał udział znany w Warszawie artysta skrzypek *Lubiński*. Piękne wykonanie Nr 2 i 8, powinnyby zachęcić publiczność do zebrania się liczniejszego na koncert, z którym niebawem tenże wystąpić zamierza.

Władysław Stelmasiewicz.

— Z powodu pojawienia się ospy we Lwowie, w gimnazjum *Franciszka Józefa* uczniowie przez kilka tygodni byli wolni od lekcji; powodem choroby było przepełnienie pokoiów ciasnych, małych i niskich.

— *Makart*, twórca trylogii „Zaraza we Florencji“, wykończył nowy obraz, do którego przedmiot wziął z *Romea i Julji Szekspira*. Wszyscy zmuszeni są podziwiać ten obraz, ale mało jest takich coby go widzieli. Zakupiony bowiem do galerji cesarskiej, nie został on jeszcze dotychczas wystawionym na widok publiczny.

— W styczniu będzie się odbywać we Lwowie nowy spis ludności.

— Długość pruskich kolei żelaznych wynosi 1390 mil. Budują obecnie 600 mil. Koleje te reprezentują kapitał 1,000 milionów talarów.

— Lwów ma około 100,000 mieszkańców, liczy przeszło 200 ulic i placów. Domy na sposób warszawski mają otrzymać numerację.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niem mało upłynęło wody od chwili ukonstytuowania się ministerjum włoskiego, a już opozycja kuje broń, dla obalenia go. Deputowany lewicy p. *Billia*, wysunął się nawet naprzód w charakterze tyraljera, i oświadczył, że gabinet nie zasługuje na jego zaufanie. Odpowiedź p. *Lanza* była umiarkowana, ale energij-

czną i tchnęła patriotyzmem. Mówiąc o armji, na którą powstawał p. Billia, prezes rady ministrów wśród oklasków prawicy i pośredniego stronnictwa, oświadczył, iż ona właśnie stanowi symbol zlania się w jedną całość narodu włoskiego. Zwracając się do nowych podatków, które w przyszłości ustanowione być mają, oddał narodowi świadectwo, że przyjmuje bez szemrania nowe ciężary, skoro tylko uzna ich użyteczność i umie oceniać wysilenia rządu, dla osiągnięcia jak najwyższej oszczędności. P. Lanza wyraził w końcu nadzieję, że Izba nie będzie zapuszczała się w polityczne rozprawy względem ministerjum, które dopiero od dwóch dni dzierży władzę w swych rękach.

Hiszpanja upada widocznie pod ciężarem najwyższego znużenia. Szemrania niezadowolenia wnoszą się ze wszystkich prowincji, przeciwko stanowi tymczasowości gniotącemu od zbyt dawna rozwój przeznaczeń kraju. Pomimo wszelkich środków zapowiadanych ku skłonięciu deputowanych do sumiennego wypełniania swego mandatu prawodawczego, sala kortezów wciąż pusta. Zaniepokojone ważnością problemów politycznych, jakiego mu rozwiązać należało, zgromadzenie unicestwia się umyślnie, aby uniknąć odpowiedzialności. Ale czyż i w tem usuwaniu się niema niebezpieczeństw?

Minister sprawiedliwości i łaski zapowiedział ważne projekty do praw. I tak, kortezy mają na przyszłość zajmować się kwestją kassacyjną w sprawach cywilnych i kryminalnych. Minister wnosi o zniesienie kary pręgierza: o wprowadzenie reform w ubezwłasnowolnieniu cywilnem, w ustanowieniu taks kryminalnych i notariuszowskich; o przyjęcie zasady małżeństwa cywilnego i t. p., słowem, że inicjatywa rządu sejmującego, jak dotąd, w jednej tylko kwestji jest niema, a mianowicie w kwestji polityczno-dynastycznej.

W Portugalji, jeżeli wierzyć telegramowi nadesłanemu z Lizbony, barometr polityczny wskazuje ciszę, jakkolwiek donosi jednocześnie o dymissji ministra wojny, p. Maldonado i o tymczasowem przyjęciu tego wydziału, przez ministra robót publicznych. Agitacja wojskowa, jaka panowała temi czasy w Portugalji pozwalała przewidywać tę dymissję.

Pomiędzy torysami, którzy wyrzucają gabinetowi jego ustępstwa dla Irlandji, a nieprzyjawnymi irlandczykami, którzy niebardzo są mu wdzięczni za szczerą chęć uspokojenia tego kraju, gabinet ten w dość przykrem znajduje się położeniu. Aż dotąd dawał on dowody wielkiej okrzepłości i wielkiego umiarkowania, ale im więcej okazuje się pobłażliwym, tem więcej twórcy nadużyć rozwijają zuchwalstwa. Fenjani coraz bardziej odznaczają się gwałtami i postępami znamionującymi okrucieństwo. Podczas gdy tłumy fanatyków oddają się ohydny nadużyciom względem osób i własności, oświecona część narodu irlandzkiego domaga się ze swojej strony, chociaż na drodze legalnej i pokojowej, zadosyćczynienia słusznym żądaniom narodu.

Meetingi organizują się w każdym hrabstwie, i na każdym z nich rozbiierała słusność narzekań irlandzkiego narodu, których główną dążnością jest przeobrażenie stosunków dzierżawczych. Gdyby to nastąpiło, wtedy, jak się wyrażają mówcy meetyngowi, okrzyki wojenne mogłyby się zamienić w hymn pokoju. Uspokojenie prowincji dalmackich, o jakim donosi

siły korespondencje austriackie, potwierdza się i postępuje naprzód. Zima ułatwia rozpoczęcie negocjacji, albowiem działania wojenne niepodobnemi są w tej porze. Rząd austriacko-węgierski zaspokoili już kilka słuszných żądań ze strony dalmatów, skutkiem czego niektóre miejscowości same się ukorzyły.

„Peszteńska Korespondencja“ donosi, że kwestja względem Fiume, tymczasowo załatwioną została. Fiume otrzyma gubernatora z prawem zasiadania i głosu w sejmie węgierskim, gdzie też i wspólne sprawy rozstrzygniętymi będą. Kroacja zgodziła się na to rozwiązanie.

Według „Gaulois“ pewna liczba żołnierzy należących do tak zwanego „hannowerskiego legionu“, internowanego we Francji, zwróciła się z prośbą do posła pruskiego, barona Werthera, o wyjednanie jej pozwolenia bezkarnego powrotu.

(W. T. B., Jour. des Deb., La France, La Liberté, L'Indép. belge, N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg, Nord, Staats anzeiger.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 22 grudnia godz. 10 wieczorem.

Londyn. — „Morning Herald“ utrzymuje, iż dowiedział się, że rozbrojenie było tylko przedmiotem korespondencji pomiędzy mocarstwami, ale inicjatywa bynajmniej od Francji nie wyszła.

Cattaro. — Rokowania z powstańcami wciąż trwają. Lada chwila spodziewają się poddania.

MASZYNA MÓWIĄCA.

Professor Faber okazywał tego roku w Monachjum maszynę mówiącą, która przystrojona w głowę gipsową, i ubranie kobiece, wymawiała wyrazy przez publiczność żądane. Po odsłonięciu przyborów można było zobaczyć gardło z ustami i językiem wyrobione z gutaperki. Od każdej części, a mianowicie: od ust, języka, warg, przechodzą druciki do klawiatury, na której powypisywane są litery; za dotknięciem którejkolwiek z tych liter, usta przybierają kształt na jej wymówienie, i jednocześnie dech wchodzi do gardła miechem w tyle poruszającym.

Maszyna powyższa posiada wiele zalet, głos jednak wydaje nadzwyczaj wolno, gdyż chcąc wymówić jakiś wyraz, należy przechodzić palcami wszystkie klawisze składające ten wyraz; nie wymawia wszystkich liter, jak np. ł, n, s, r, to ostatnie słyszeć się daje, jak rrl.. Przytem głos ten do mowy ludzkiej nie jest podobny, gdyż maszyna wydaje ton tak krzykliwy, że na paręset kroków od budynku w którym była umieszczona, słyszeć ją można było.

Zobaczywszy z boku drugą klawiaturę, zapytano p. Fabra, do czego by służyła? Odpowiedział, że czyni przygotowania, i że wkrótce maszyna ta i śpiewać będzie mogła. Podobne oświadczenie serdecznie obecnych rozśmieszyło, gdyż jeżeli p. Faber odważy się wystąpić ze śpiewem maszyny, i jeżeli ta śpiewać będzie tym samym tonem, którym obecnie mówi, zdolna będzie nie tylko zebraną publiczność przymusić do ucieczki, ale nawet nieboszczyków z grobu poruszyć.

Redaktor, W. Szymanowski.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców,

podaje do wiadomości publicznej, iż zapis Uczniów do Szkoły Handlowej na 2-ie półrocze 1869/70, rozpocznie się z dniem 2 Stycznia 1870 r. i trwać będzie do włącznie 2 Lutego b. r., w każdą Niedzielę i Święto. Każdy nowy zapisujący się uczeń winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie.

Nadmienia się przytem, że pomimo zapisu, lekcje w każdą Niedzielę i Święto, bez przerwy odbywać się będą.

(1—3)

—9927—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

Sprzedaje sposobem rabatowym:

Wyroby tabaczne w składach pana Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, na Krakowskim Przedmieściu, w domu pana Bajera i na Nowym-Świecie Nr. 49.

Nasfę i ligroinę w składach p. Wambacha w hotelu Europejskim, i p. Gralewskiego przy ulicy Długiej Nr 8.

Świece tojowe i mydło w sklepach p. Roeslera, przy ulicy Granicznej Nr 2 i Bielańskiej Nr 2, oraz w sklepie p. Eberleina, dawniej Adolfa, przy ul. Śto-Krzyżkiej Nr 20. (4—0) —8160— (13206)

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,

Drów **PODOWSKIEGO** i **KADLERA**,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanymi chorobami sekretneimi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzba, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobowo Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którym chorych przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634b.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —8411— (9—0) (13624)

Zakład Leczniczy dla kobiet Drów Rogowicza i Bernhardta w Warszawie, Alea Ujazdowska Nr 1726c (14)

Przyjmuje osoby ciężarne, położnice i dotknięte wszelkimi chorobami kobiecimi oprócz zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Opłata za pomieszczenie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa wynosi: w pokojach oddzielnych dla jednej tylko osoby po rs. 3 dziennie, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. 2 dziennie od osoby. Rodzące w zakładzie mają na żądanie zapewnioną tajemnicę pod każdym względem. W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące. Ambulatorjum od godziny 1 do 3 po południu.

(10—10)

—7834— (12758)

— Mam zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że otworzyłem Aptekę przy ulicy Mazowieckiej, naprzeciw kościoła Ewangelickiego, zaopatrzwszy takową we wszelkie środki lekarskie, specyfiki zagraniczne, wody mineralne naturalne i sztuczne, wyroby chirurgiczne z gummy wulkanicznej i kauczuku. — **Adolf Schmidt**, Właściciel Apteki.

(3—3)

—9540—

(15193)

— **Jan Reberg**, Obrońca Sądowy w Pułtusk, będąc mianowany Rejentem Kancelarii Okręgu Lipnowskiego, objął to nowe urzędowanie i stale zamieszkał w mieście powiatowem Rypinie. — Akta zaś i mieszkanie po sobie, oddał następcy swemu, **Mikołajowi Masatskiemu**, Obrońcy z Okręgu Zgierskiego przeniesionemu. O czem strony interessowane zawiadamia.

(3—3)

—9567— (15246)

Jan Reberg.

— **P. W. Broniewski**, utrzymujący zakład wychowawczo-naukowy, mieszka obecnie przy ulicy Królewskiej, Nr. 1062, w domu p. Jeziorańskiego, i przyjmuje w każdym czasie pod przystępnymi warunkami młodzież, na pensjonarzy i przychodnich. (9197)

Maxymiljan Fedeki, Obrońca przy Sądach Pokoju w Warszawie, mieszka przy ulicy Freta (szerokiej), w domu Sokołowskiego, pod Nrem 257 (nowy Nr 18), naprost nlicy Śto-Jerskiej, w podwórzu, (oficyna lewa) na dole. (2—3) —9691—

— **Wyroby jubilerskie** pochodzące z renomowanego zwiniegi już magazynu, **H. Hildebrandta**, wyprzedają się dotąd po cenach *niepraktykowanie niskich*, w magazynie jubilerskim, pod firmą **J. Langer et Comp:** przy ulicy Miodowej, obok księgarni p. Sennewalda.

(2—3)

—9682—

(15,356)

— Na Gwiazdkę dla dorastającej młodzieży, poleca się całkowicie ukończona „*Pomoc własna*“ (Self Help) serja druga. Cena rs. 1 kop. 50. —9956—

— **Kalendarz Humorystyczny Ilustrowany**, na rok 1870, cena kop. 30 (zlp. 2), wyszedł nakładem **Leopolda Grossmana** księgarza, przy ulicy Trębackiej Nr 638 w domu Wincentego Sarneckiego. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

— **Chińskie** z kości słoniowej szachy, koszyk i szkatułka, przywiezione z Szang-Haju, misternej roboty są do sprzedania i można je obejrzeć na wystawie w magazynie p. Wernitza w przechodnim domu **Rezlera** na Krakowskim-Przedmieściu.

(2—3)

—9919— (15620)

— **Nowo założona Dystylarnia** przy placu Muranowskim w domu **Korytowszczyzna** zwanym, dziś gdy Dystylarnia ta ostatecznie urządzoną i uporządkowaną została, zaopatrzoną jest we wszystkie gatunki Wódek, Likworów i Araków, a tak ze składem swym reputowanym już oddawna, jednym przy ulicy Podwał naprzeciw Pałacu Dyzmańskich drugim na Tłomackiem wprost ulicy Przejazd, jest w stanie dostarczyć wszystkich swych wyrobów w gatunkach wyborowych, wykwinnych nawet. Właścicielem teje jest p. **Wilhelm Kuspiel**, jako wykwalifikowany w swym zawodzie tak w kraju jak i za granicą dystylator, dostatecznie znanym tutejszej publiczności.

(1—2)

—9963— (15,767)

— **Zakład Leczniczy prywatny Doktora Sikorskiego**, dla chorych dzieci, przy ulicy *Solnej*, Nr (4) 814 domu, przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne. — Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorjum, w którym udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.

(3—5)

—9564—

(15,260)

PRZYSIĘGŁY ADWOKAT SĄDU PETERSBURGSKIEGO OKRĘGU,

JÓZEF KUNIEWICZ,

mieszkający stale w St. Petersburgu (Newski 55), ma honor zawiadomić klientów, chcących osobiście pomówić o swoich interesach, że w czasie swojego pobytu w Warszawie (od 19 Grudnia do 6 Stycznia v. st.) będzie przyjmował klientów codziennie od 11 do 12 dnia, w Europejskim Hotelu. (4—6)—9855— (15,639)

W DNIU JUTRZEJSZYM,

jako w **WIGILIJ** Bożego Narodzenia, wydawane będą Obiady, a właściwie **wieczery** wigilijne po rublu od osoby, w **Café Restaurant TEOFILI ZWOLIŃSKIEJ**, Nowy-Swiat Nr 1318, poczynając od godz. 7 ej. (1-1) —9,981—(15,764)

Licząc Amatorów nowo wydanej książki „**Przygody Jalki**,” mam honor donieść, że z powodu opóźnienia się transportu z zagranicy, dopiero po świętach Bożego Narodzenia takową, otrzymam. **Maurycy Orgelbrand.** (1-3) —9,976—

SKLEP Z PIECZYWEM

przy Zakładzie pod firmą:

KAWA WIEJSKA,

istniejący przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1310 na wprost Zakładu Sw. Marty, poleca na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wszelkie pieczywa z piekarni p. Thiela, z nowej piekarni Łapińskiego i z cukierni Wedla, jako to: Struclę, Bąby, Placki i t. p., po cenach umiarkowanych. (1-2) —9,979—(15,765)

CZEKOŁADA „Balle“ z Petersburga, w różnych gatunkach; **DAKTYLE Marokańskie** w pudełkach i na funty; **Owoce Marsylijskie** (Fruits glacés) w pudełkach i Biscuits Angielskie „**Albert Biscuit**,” otrzymał Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (5-5) —9742—(15472)

Z zaliczeniem jak najdogodniejszym dla kupującego,

jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, np. zamiar na **Dom** lub pewne **Summy** hypoteczne, **WIEŚ**, bez inwentarza, obejmująca około 450 dziesiątyn (30 włók), z dostatnimi Łakami i Pastwiskami, z powodu, że Właściciel nie może zajmować się gospodarstwem Odległość od Warszawy 24 wiorst (3 1/2 mili). Mappy i Regestra u podpisanego. Wiadomość codziennie od godziny tej do 4ej po południu, w Składzie Sukna Józefa Nowakowskiego, Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska. (4-6) —9603—(15302)

Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowin**skiego i Szulca, (dawniej E. Koelichena) (10-16) —9616—(14073)

OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie otrzymuje świeże Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. — Tenże Handel otrzymał świeże **Ananasy**. (7-0) —9741—(14259)

Świeży transport

Ostryg Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów, **Antonięgo Stepkowskiego**. (78-0) —6990—(11593)



Zgubiono!

W dniu 21 b. m., to jest we Wtorek, w przejeździe z ulicy Szpitalnej na Kanonją o godzinie 1-iej z południa, zgubiony został **SZAL czarny** dubeltowy. Łaskawy i sumienny znalazca, raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego lub do miejsca zamieszkania poszkodowanej, przy ulicy Szpitalnej Nr nowy 4. Stróż Michał wkaże. Za nagrodą. (1-1) —9,977—(15,763)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Obniżenie cen UBIORÓW Męskich w Magazynie Kapca **A. Winnickiego**, przy ul. Długiej Nr 25. (Czerwone znaki boczne).

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na do kładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materiału, okazało się możebnem **obniżenie cen.** (11-0) —9267—(12797)

TEATR WIELKI.

Dziś: **PIĘKNA HELENA.**

Jutro i Pojutrze z powodu Wigilji i święta Bożego Narodzenia widowiska zawieszają się.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do zej po południu.



W Niedzielę dnia 26 Grudnia 1866 roku i dni następnych w sali Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskim-Przedmieściu, **Muhamed Izmael** z Teheranu, nadworny Magik Szacha Perskiego, będzie miał zaszczyt

dać szereg przedstawień wyższej magji i fizyki o godzinie 7 i pół wieczorem. Bliższe szczegóły afisze doniosą. (1-2) —9,980—(15,732)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 (22) grudnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble		i kop: sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k. — rs. 6 k. 66	—	—	—	—
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75	—	—	—	—
Oblig skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	67	93	33
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	83	92	58
Oblig Towarzystwa Kred: Ziemiańskiego	—	—	100	25
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	93	75	60
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	85	25	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	50	156	—
z r. 1866	152	50	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	70	67	70	17
Akcje Głow: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Terespols:	105	—	104	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	105	50	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs 2 kop. —
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 24 1/2
Berlin. Wexsel 100 tal: 2 m: rs 120 kup: — rs. 119 kop 85
Londyn. 3 M. 1 fant ut: rs: 8 kop: 22 rs. 8 kop 20
Paryż. Wexsel 2 m. za 300 fr: rs: 98 k. 10 rs. — k. —
Wiedeń. Wex: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 10 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 22 grudnia; płacono: Za korzec pszenicy od rs 4 kop. 87 1/2 do rs: 6 kop: 82 1/2; żyta od rs: 3 kop. 72 1/2 do rs: 3 kop 90, jęczmienia 4 ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop. 30; Owsa od rs: 1 kop. 75 do rs: 2 kop. — Kartofli od rs: — kop. 75 do rs: — kop: 80

Okowity płacono: dnia 22 grudnia za wiadro od rs: 3 kop: 76 do rs: 3 kop 82; za garniec od rs: 1 kop. 22 1/2 do rs: 1 kop. 24 1/2.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

ZIEMIANNIN

Tygodnik rolniczo-przemysłowy,

Organ Centralnego Tow. Gosp. dla W. X. Poznańskiego,

wydawany pod redakcją K. Koszutkiego w Poznaniu, wychodzący będzie i w następnym

1870 roku.

Cena w Warszawie roczna rs: 5 kop. 40, półroczna rs: 2 kop. 70, kwartalna rs: 1 kop. 35, z przesyłką pocztą w opaskach, rocznie rs: 7 kop. 40, półrocznie rs: 3 kop. 70, kwartalnie rs: 1 kop. 85. **Ekspedycja i skład główny** na Król. Pol. i Ces. Ruskie w Księgarni i składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika. (3—3) —9474—

NA GWIAZDKĘ,

Księgarnia i Skład Nut

pod firmą

E. WENDE I SPÓŁKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 412A,

przygotowała znaczne zapasy **Książek dla dzieci i starszych w ozdobnych edycjach i oprawkach od cen najniższych do wysokich**, przyczem zwraca uwagę na **tanie wydania klasyków niemieckich i francuskich**, których posiada wielkie zasoby. (3—3) —9902—

Na Gwiazdkę.

Nowe nakłady Księgarni, składu Nut i Ekspedycji pism periodycznych **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Aniołowie dobroci.

Ośm powiastek dla grzecznych dzieci, z 5 kolorowanymi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 67½ kop.

Splotek powieści

dla dzieci od 5 do 8 lat. Z 5 kolorowanymi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 67½ kop.

Siedm uciech w obrazkach.

Książeczka obrazkowa z wierszykami dla małych dzieci, z okładką kolorowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 30 kop.

Bawmy się w żołnierzy.

Książeczka obrazkowa, z wierszykami dla małych dzieci, z okładką kolorowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 30 kop.

Przygody lalki,

czyli historia o Wirwidusze. Ozdobione 12 stalorytami kolorowanymi i 14 drzeworytami; okładka chromolitografowana, oprawa kartonowana. Cena rs. 1 k. 20.

Wszystkie wymienione książki drukowane zagranicą, przy zajmującej treści odpowiedniej założeniu, odznaczają się starannością i ozdobnością wydania, wyróżniającymi je od wielu innych książek dotychczas wydanych. O jednej z nich „**Przygody lalki**” tytuł noszącej, bez zaprzeczenia twierdzić można, że podobnie pięknej książki, literatura polska jeszcze nie posiadała.

(6—10) —9763—

KSIĘGARNIA

JÓZEFA KAUFMANNA,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 442 zaopatrzona,

NA GWIAZDKĘ

w liczne książki dla dzieci, tak nakładowe, jako też: złożone w kommis w znacznym doborze, a mianowicie: **Krasińskiego Bajki i Przypowieści**, ozdobione 12-stu rycinami na welinowym papierze. Rs. 1 kop. 20; wydanie mniej ozdobne, bez rycin, kop. 67½.

Kizio i Mizia. Przygody 2-ch figlarnych kotków. k. 75. **Abecadnik Obrazkowy**, kop. 30.

Przewodnik zabaw, dla młodzieży dorosłej w zwyczajnem wydaniu, kop. 40.

na welinowym papierze, kop. 52½.

Ludwik z Ciotką w Busku, Opowiadanie Br. L...kiej, (oprawne) kop. 60, (nieoprawne), kop. 40.

Mikorski Bajki, Część I-sza, kop. 25, Część II-ga, kop. 25,

Mała Menażerja dla dzieci kop. 30.

Jachowicz, Powiastki i Bajki, w 4-ch tomach wydanie 6-te ozdobione 12-tu rycinami. Dziełko to prawdziwej wartości, jest zupełnie wyczerpane Rs. 3 kop. 60,

Jachowicz, Pamiętka dla Eryczka, w 4-ch tomach z ryciną. Rs. 1 kop. 20.

Jachowicz, Rozmowy Matki z Józją służące za wstęp do wszelkich nauk, a mianowicie Gramatyki, kop. 45.

Posiada także **Widoki stereoskopowe i stereoskopy** dotychczas, **Łamigłówni, zabawki Froeblovskie, Gry towarzyskie i umysłowe, Arkusze do sklejanja domków, Teatra i figurki dla dzieci.**

Opuściła prasę:

Gra Zoologiczna, zastosowana tak dla małych, jak i starszych dzieci koloryzowana z objaśnieniem i opisem zwierząt znajdujących się na Tablicy. Gra ta nie tylko korzyść z Historji Naturalnej, ale również zamilowanie w młodocianym wieku do nauk przyrodzonych, wzbudzić może, kop. 67½,

Wkrótce także opuści prasę:

Abecadnik ruchomy i Gra Abecadłowa dla dzieci, której celem oprócz zabawy i prawdziwy pożytek. Przytem nyleszy z zagranicy, burdzo stosowne na Gwiazdkę:

Kopje z obrazków Grodziera, komplet złożony z 11-tu pozejei. Rs. 2 kop. 50.

(3—3)—9896—

NA GWIAZDKĘ,

Księgarnia i Skład Nut

E. WENDE I SPÓŁKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 412A,

Poleca wysłać jej nakładem w powtórne wydaniu bardzo piękną i pożyteczną książkę pod tytułem:

Historja naturalna

krótce zebrana dla młodocianego wieku podług Fr. Straessle ułożona, z wielu kolorowanymi rycinami na 10 tablicach. Cena rs. 1 kop. 35.

(3—3)

—9901—

Jana Jaworskiego KALENDARZ ILLUSTROWANY na rok zwyczajny 1870.

80 drzeworytów w tekście.

wyszł z druku i zawiera prace następujących autorów: Bałucki Michał, Cengler Faustyn, Dejke Karol, Dr Dobieszewski Zygmunt, Gumowski Franciszek, Korotyński Wincenty, Kramsztyk Stanisław, Ks. Krupiński Franciszek, Leja Emilia, Makowiecki Aleksander, Mieczynski Adam, Dr Nawrocki Feliks, Niewiadomski Wincenty, Paprocki Lucjan, Pietraszek Jan, Podwysocki Klemens, Prusinowski Jan, Przyborowski Walery, Dr Przysański Aleksander, J. B. Rogowski, Skimborowicz Hipolit, Sobolowski Romuald, Sulimierski Filip, Tegazzo Franciszek, Wiślicki Adam, Wiślicki Władysław, Wojciechowski Józef i Wyrzykowski Wiktor.

Kalendarz ten rozpada się na następujące części:

1. Kościelna i Astronomiczna.
2. Rzeczy bieżące.
3. Literacka.
4. Informacyjno-Statystyczna.

Kierunek ogólny redakcyjny nad wydawnictwem, rok szósty istnjącem, powierzony został Redaktorowi „Gazety Rolniczej”, — częścią artystyczną kierował Franciszek Tegazzo, a dział Informacyjno-Statystyczny opracował Aleksander Makowiecki.

Kalendarz ten drukowany na pięknym welinowym papierze, zawiera trzydzieści arkuszy ścisłego ale wyraźnego druku, obok ogłoszeń prywatnych, które dane są dodatkowo bez zmniejszenia dotychczasowej objętości Kalendarza, we wszystkich jego częściach składowych.

Cena Rubel jeden.

Skład główny u wydawcy w Drukarni Jaworskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w oficynie Pałacu Stanisława Hr. Potockiego. Dostać można w Warszawie i na prowincji w cenniejszych Księgarniach, oraz Składach Materiałów Piśmiennych i Rysunkowych.

(6—8)

—9,294

NA GWIAZDKĘ:

KSIAŻKI i NUTY,

od najtańszych wydań do kosztownych,
w oprawach i bez takowych,
w znacznych zapasach przysposobiła

Księgarnia i Skład Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy,
naprzeciw Posągu Koperuika.

Uwaga. Członkowie Stowarzyszenia „Merkury”, nabywający w powyższyn zakładzie Książki i Nuty, otrzymują marki zwrotne z prawami dywidendy.

(5—5)

—9268—

Kalendarz obrazkowany na rok 1870.

Nakładem Księgarni i Zakładu Artystyczno-Litograficznego A. DZWONKOWSKIEGO, ulica Miodowa Nr 482 (6), opuścił prasę. Kalendarz na rok 1870 (z obrazkami), zawiera artykuły wierszem i prozą: J. Kraszewskiego, Deotymy, M. Uniekiej, A. Marczewskiej, A. E. Odyńca, Zmorskiego, L. Siemleńskiego, i wielu innych. Cena kop. 20. — Koszta przesyłki pocztą 10 kop. od Egzemplarza. — Nakładem tejże firmy opuścił prasę Kalendarzyk kieszonkowy (pugilaresowy) cena k. 3, ścienny chronolitografowany cena kop. 30.

(2—3)

—9863—

OD WYDAWCY

Tygodnika Ilustrowanego i Wędrowca.

Jedną z najpotężniejszych dźwigni w rozszerzaniu oświaty i w rozbudzaniu zamiłowania do nanki jest piśmiennictwo periodyczne. Każda publikacja tego rodzaju im jest tańszą stosunkowo do swej wartości, tem obfitsze przynosi społeczeństwu owoce, tem więcej ma zasługi. Takim powodowany przekonaniem postanowiłem od Nowego roku 1870 zniżyć cenę Tygodnika Ilustrowanego i Wędrowca. — Donoszę zatem Szanownej Publiczności iż „Tygodnik Ilustrowany” kosztować będzie odtąd na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, w Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2. „Wędrowiec” zaś który stanowi poniekąd dopełnienie Tygodnika posilkuje się kłiszami z najpierwszych ilustracji zagranicznych i umieszcza oryginalne rysunki humorystyczne znanego powszechnie z wysokiego talentu artysty Franciszka Kostrzewskiego, kosztować będzie odtąd: Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50, w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20. — Prenumeratę przyjmuje Kantor Drukarni mojej, w Warszawie, ulica Nowolipki Nr. 2406 (nowy 3)

Józef Unger.

(2—3)

—9833—

NA GWIAZDKĘ.

Jako bardzo stosowny podarek dla młodzieży poleca:

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
FERDYNANDA HOSICKA,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, w prost pałacu Prymasowskiego, oprócz wielkiego doboru Książek i dzieł dla młodzieży w różnych językach, oprawne tomy pism.

La Semaine des eufeuts z roku 1869, po rs. 3 k. 50.
Magasin d'Education et de recreation par Macé et Stahl. po rs. 3 kop. 50.

Tour du monde. Journal de voyages, découvertes. po rs. 10 kop. 50.

(2—2 —9362—

DONIESIENIA

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r., do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., wydzierżawienie Posesji Nr 2822, w Warszawie przy ulicy Zajęcej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy Rs. 200 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje na piśmie, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypisać postapioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 20, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Posesję Nr 2822, w Warszawie przy ulicy Zajęcej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., ofiarując za takową Rs. NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiąz-

kom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 20, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Generałego Sztabu, Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(3—3)

—9498—(D. W.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) grudnia b. r. o godzinie 12-iej z rana w biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się powtórna w terminie skróconym licytacja (in minus) przez opieczetowanie deklaracje, na dostawę dla Teatrów Warszawskich w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1873 r., świec stearynowych w najlepszym gatunku około 2,000 paczek rocznie, od ceny 29 kop., wyraźnie kopiejęk dwadzieścia dziewięć za jedną paczkę ważącą przynajmniej 30 łutów.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczetowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego i w tych wyraźnie, literami bez skrobań przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od ceny na wstępie wyszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego wadium w kwocie rs. 175, w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych, które na mocy szczegółowych w tej mierze przepisów, na wadja do entrepryz Rządowych są przyjmowane.

Dla utrzymującego się przy licytacji wadium rzeczono stanowić będzie kaucję, która zostawać będzie w depozycie Banku Polskiego i nie wpierw entreprenerowi zwrócona zostanie, jak po upływie terminu na dostawę; dopełnienie przez przedsięwzięcie wszelkich warunków kontraktu.

Nieutrzymującym się zaś przy licytacji kwity na złożone wadium, natychmiast rwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 4 (16) grudnia r. b. Nr. 1776 podaje niniejszą deklarację, że przeciąg lat trzech to jest od 1 (13) stycznia 1870 r. do tejże daty 1873 r. podejmuję się dostawę świec stearynowych dla Teatrów Warszawskich w ilości około 2,000 paczek rocznie, po cenie 29 kop. za każdą paczkę ważącą najmniej łutów 30 i odstępuję od takowej ceny procent N.N. (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Banku Polskim wadium w kwocie rs. 175 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. 1869 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Blisze warunki dotyczące niniejszej licytacji są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 ej do 1-iej z południa.

Warszawa dnia 4 (16) grudnia 1869 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich

Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości *Michełanow.*

Sekretarz Dyrekcji, *Gościński*

(2—2)

—9777—

(Dz. War.)

— Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej. — Ma honor oznajmić, że kupony od Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, płatne dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867 roku wypłacane będą stosownie do wyboru Akcjonariuszów, poczynawszy od daty powyższej w Warszawie

w Kassie Głównej Towarzystwa, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066 lit. P, albo złotem, licząc półimperjał po rs. 5 k. 15, albo papierami bankowymi, kurs w kraju majcemi podług dziennego kursu Giełdy Warszawskiej.

Albo też weksłami, przez dom handlowy J. G. Bloch na zlecenie Akcjonariusza: na Berlin, Paryż, Londyn, lub Amsterdam wystawionemi, licząc za sto rubli srebrem: 100 talarów pruskich,

400 franków,

16 funtów szterlingów,

188 guldenów holenderskich.

W Berlinie: przez domy Bankierskie Jos. Jaques, oraz Feig et Pinkus; w Amsterdamie: przez dom handlowy Lippmann Rosenthal et Comp., według kursów wyżej oznaczonych. (2—2) —9893— (D. W.)

W Dywizjonie Żandarmskim Warszawskiem będą sprzedane z licytacji wysortowane frontowe konie. Licytacja odbywać się będzie w Maneżu przy ulicy Królewskiej w dniu 19 (31) Grudnia r. b. od godziny 11tej rano. (2—3) —9934—

Kiszki Parciane

do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp i t. d.

1 1/2	cala szerok.	1 cal średnicy kop.	16
1 3/4	"	1 1/8	17
2	"	1 1/3	18
2 1/4	"	1 1/2	19
2 1/2	"	1 3/4	21
2 3/4	"	1 7/8	23
3	"	2	25
3 1/4	"	2 1/8	28
3 1/2	"	2 1/4	30
3 3/4	"	2 3/8	

Za stopę miary angielskiej stosownie do kupującej się ilości odstępuje się rabat od 5 do 15%.

Szrubunki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych. **KRAFT et KUKSZ.** (1—7—0) —7694—(5873) ulica Długa, 586b.

ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI

oraz

Magazyn wszelkich Perfumerji, Potrzeb Toaletowych i Towarów Galanteryjnych,

W. PIENKOWSKIEGO, w PŁOCKU.

Urządzony na sposób zagraniczny, z wszelkimi dogodnościami, jako: strzyżeniem, fryzowaniem i czesaniem Dam. Posiada przytem osobny Apartament do farbowania włosów i t. p. Wszelkie wyroby z włosów ludzkich, Peruki damskie i męskie, Tupetki i inne, z zastosowaniem do mody, odrabiane są jak najdokładniej i na czas umówiony. Oprócz tego Magazyn zaopatrzony jest należycie w Farbę do włosów własnego wyrobu, która według zdania wielu znawców, w gatunku i przymiotach wyrównywa najlepszym znanym dotąd tego rodzaju wyróbom zagranicznym, i jako znacznie tańsza, będąc w kraju produkowaną, zasługuje na względy i ocenienie Publiczności. Ceny są następujące: Pudełko obejmujące flaszeczek trzy, Rs. 1; farbowanie włosów głowy damskiej, Rs. 3; głowy męskiej, Rs. 2; faworytów i brody, kop. 50; samych zaś włosów, Kop. 30.

Za akuratne wykonanie wszelkich robót i obstalunków w Magazynie moim, poręczam.

Kupiec II-giej Gildji,

W. PIENKOWSKI.

(5—6)

—9392—(15016)

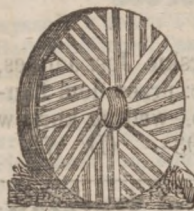
SŁABOŚCI PECHERZA

kanalu urynowego i słabości zaraźliwe leczą się wybornie przez użycie

S Y R O P U Pana B L A Y N,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisany.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honore, 7. W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych, PP. Galle, go i L. Spiessa. (6-16) —7601—(15609)



W Fabryce Francuzkich Młyńskich Kamieni, znajdującej się w Warszawie przy ulicy Pańskiej, Nr 1212, wyrabiają się **Francuskie Kamienie Młyńskie** wszelkich wielkości z najlepszego materiału. Zakład deje gwarancję za dobroć wyrobu. Wszelkie obstalunki dokonywają się punktualnie, obliczone zaś będą po cenach najprzystępniejszych.



(3-3) —9476—(9207)

SKŁAD OWOCÓW Z GALICJI FRANCISZKA W R Ó B E L,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod Nr 406/7, obok kościoła Ś-go Krzyża.

Na nadchodzące Święta.

Zaopatrzył Skład swój w Bakalie świeże, Sliwki i Gruszki suszone, Mak biały i niebieski, Miód lipiec i patoka, Orzechy wszelkie, owoce świeże Jabłka i Gruszki krajowe, Jabłka i Gruszki Tyrolskie i inne niższe gatunki zagraniczne i krajowe, **Winogrona** hiszpańskie Granaty, Daktyle, Rodzenki Malaga i inne do ciast, Marmolady, Cukry, Soki, Czokolady, Kasztany, Marony, Orzechy kokosowe, Wędliny, Sery krajowe i zagraniczne, **Minogi**, Łosoś, Sielawy zwyczajne, Augustowskie i nadzwyczajnej wielkości, ważące 3 funty jedna sztuka, Śledzie uliki, Matyjasowe i holenderskie Sardynki, Sardele, Kapary, Sliwki, **Grzyby suszone**, Makarony, Octy, Oliwę Prowancą, Masło świeże i solone litewskie w najlepszym gatunku. Słowem to wszystko co może być potrzebne w każdym domu, a to po cenach tańszych jak w innych zakładach tego rodzaju.

Bryndza węgierska funt po kop. 30.

Powidła funt po kop. 9.

z doborem których poleca się Szanownej Publiczności.

(5-5)

—9,792— (15,996)

KOŁNIERZ

z Lísów niebieskich,

zupełnie nowy, za cenę niepraktykowanie niższą, jest do sprzedania. — Nowy-Swiat, Nr 45 nowy, mieszkania Nr 6.

(11-20)

—8945—(14371)

PASTYLKI UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI P. BURIN du BUISSON

Pigułki te przepisywane są przez najznakomitszych lekarzy paryżkich w bólach żołądka; w trawieniach moczolnych, długich i bolesnych, w odbijaniach i kwasach, w odęciach żołądka i kiszek, bólach głowy i migrenach, w braku apetytu i snu, w wómitach następujących po jedzeniu, zaflegmieniu i katarom żołądkowym. Pobudzają apetyt u osób przychodzących do zdrowia i zastępują skutecznie pastylki mające za podstawę wody mineralne alkaliczne.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece p. A. Chrościckiego, w Kijowie w Aptece p. Marcinička.

(3-15)

—9,009—(17,414)

Jest do sprzedania w korzystnych warunkach,

Gruntu dziesiątyn 30 (włók 2),

z Zabudowaniami, przy samej Drodze żelaznej, w odległości wiorst 49 (mil 7) od Warszawy. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami J. M.

(3-3)

—9725—(15445)



CZELADŹ

FOLWARCZNA,

z gór pod-Karpackich, ludzi pracowitych i moralnych, przesyła do trzyletniej służby w całe Cesarstwo Ruskie,

DOM KOMISSOWY

L. SROCZYŃSKIEGO,

w Krakowie. Rynek, Nr 36.

(6-6)

—9414—(15078)

Skład Win najwyborniejszych i bardzo tanich

Stanisława Knaape i Ska

przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu
Nr 2667.

Na nadchodzące Święta

ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności: iż posiada winą: tak wyborowe Węgierskie jak i tańszych gatunków, Francuskie białe i czerwone, oraz Burgundzkie, odznaczające się prawdziwą dobrocią, jak niemniej Hiszpańskie: Malvoisir, Xeres, Dry-Madera; Port-Wein białe i czerwone, oraz Lacrima Christi i Wina Cypryjskie. Wszystkie gatunki wina obok cen niższych niż w innych handlach, posiadają przymioty zadowolić mogące najwybredniejszych znawców. Taniość win tychże usprawiedliwia się tem, że Właściciele rzeczonoego składu mniej wydatków ponoszą na wystawności, a raczej całą swoją staranność zwracają na istotną dobroć wina. o czem Szanowna Publiczność w każdym razie przekonać się raczy, z czem zakład tenże ma zaszczyt Jej się polecić.

(2—3)

— 9938 — (15719)

OBNIŻENIE CEN.

przy wyprzedazy towarów wysortowanych, jako to: **Kamizielek** wełnianych, aksamitnych, francuskich i angielskich gładkich i w desenie, Krawatów, **Flanellek** kolorowych i białych, krajowych i zagranicznych

Korelków dla dzieci.

Materiałów ciepłych, grubych i lekkich w różnych kolorach, dla dam i dzieci.

Partja materiałów angielskich w wyższych gatunkach na garnitury męskie i dzieciinne.

Materiałów czarnych w najwyższych gatunkach na suknie zimowe dla osób duchownych i inne potrzeby.

Chustek płociennych do nosa białych i kolorowych.

Bielizny stołowej i ręczników.

Płótna znaczny wybór w sztukach z różnych fabryk, oraz resztki na łokcie, jeszcze w niższej cenie.

Kortów różnych krajowych lżejszych i grubszych na garnitury, paltoty i burki.

Kortów zagranicznych z najpierwszych fabryk na różne ubrania.

Kolder ciepłych, grubych i miękkich.

Znakomita rpźnica w cenie na korzyść kupujących najbardziej rachującym się, daje sposobność dobrego kupna, tak pod wzgl dem ceny jako i gatunku towaru.

Prócz tego otrzymano najświeższy wybór kortów krajowych i zagranicznych na wszelkie potrzeby, oraz imitacje baranków używanych na mufki i do obłożenia zimowych ubiorów damskich.

Materiały w najwyższych gatunkach, na mundury, paletoty i inne ubiory wojskowe, których próby i ceny na żądanie mogą być przesłane; Plusze czarne i szare na podszewki; prawdziwe angielskie sukna kolorowe, jako to: ponsowe, białe, zielone i niebieskie.

Sukna liberyjne w różnych kolorach od rs. 1 za łokieć, jakoteż materiały grube i szare, na wsi przydatne od rs. 1 kop. 25, nakoniec kamizelki liberyjne.

J. NOWAKOWSKI.

ulica Nowo-Senatorska, Skład Sukna i Płótna.

(5—6)

— 9,604 — (15,274)

DO FILII HANDLU WIN

DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH

pod firmą **Simon et Stecki**

przy ulicy Nowy-Świat Nr 13,

na nadchodzące święta nadeszły świeże:

Pasztesy Strasburskie tegoroczne w puszkach i terynkach; **SERY:** Brie, Roquefort, Neuchatel, Mont d'or, Szwajcarski, Hollenderski smietankowy i Kajdlowski, oraz wszelkie świeże Bakalje.

(3—3)

— 9906 — (12647)

Stowarzyszenie Spożywcze Merkury

sprzedaje sposobem rabatowym:

Drzewo rąbane miękkie i twarde, na całe, pół i ćwierć sążnie, oraz **węgla kamienne** ze składu p. R. Sulkowskiej w Alei Jerozolimskiej, obok domu ks. Wojny. Obstalunki przyjmują się w składzie p. Sulkowskiej, oraz w kantorze i w sklepach Stowarzyszenia.

Drzewo w szczapach miękkie i twarde ze składów p. Landy. Obstalunki także w kantorze i w sklepach.

Wyroby tabaczne w składach p. J. Rozenbluma a mianowicie: przy ulicy Senatorskiej wprost figury św. Jana, na Krakowskim-przedmieściu, w domu pp. Bajera i Czarneckiego i na Nowym Świecie, róg Wareckiej.

(3—6)

— 8737 —

(14076)

Handel Galanteryjny

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

na Krak.-Przedm., Nr 445, wprost b. odwachu;

Otrzymał w tych dniach z zagranicy transport rozmaitych towarów, a mianowicie: Perfumy, Pomady, Mydła angielskie i francuskie, Octy i Wody toaletowe, Kremy, Pudry ryżowe, Błansze i inne kosmetyki służące do udelikatnienia pici, Farby do włosów w ośmiu gatunkach, Fiksatury, Saszety, Wody i Proszki do zębów, Wody mętowe, lewandowe i kolońskie, Portmonety, Portcigary, Pugilaresy, Porttabak, Notices, Koperty i Woreczki do pieniędzy, Portfeille do papierów z przyborami do pisania i bez tychże, Torebki damskie, Nessesery, Pudełka do rękawiczek i perfum — wszystkie przybory myśliwskie, Biżuterję czarną i złotą, Wachlarze balowe najrozmaitsze, Krawaty, Szaliki, Laski, Parasole, Szelki, Podwiązki i t. p. — Przedewszystkiem zaś zaleca wielki wybór grających Tabakierok, Szkatulek czyli Karilionów wygrywających od 4—12 sztuk, z głosami mandolinowemi, forte piano i zwyczajnemi, nader misternie wykończonych; Nessesery damskie w guście toaletowym i Portmonety do cygar także grające, Harmoniflety o rozmaitych fasonach do grania rekoma, mechaniczne z korbą, Harmonijki ustne i ręczne w najrozmaitszych wielkościach, jak również wiele innych eleganckich przyborów, które przy nadchodzącej gwiazdce mogą służyć za miły upominek, zwłaszcza, że ceny są nader przystępne.

(5—6)

— 9,784 — (15,563)

Im Familien-Pensionat in Leipzig,

finden junge Mädchen, welche den Unterricht einer Lehranstalt oder Privatunterricht geniessen sollen, liebevolle Pflege und Erziehung. **Conversation** in modernen Sprachen und Nachhülfe bei Schularbeiten. Empfehlungen geben die Eltern der Zöglinge nebst anderen ausgezeichneten Personen. Franco Anfragen erbittet **S. Drugulin, Leipzig Dörrienstrasse 1 b.**

(3—0)

— 9894 — (12,907)

SKŁAD GŁÓWNY FRUKTÓW Krajowych i Zagranicznych, oraz różnych Delikat-sów, pod Żelazną Bramą, w domu Wgo Markusa Lówy, naprzeciw sprzedaży ryb i wodociągu pod firmą Berek Brylla, pod znakiem chorągwi, pierwszy sklep od ulicy Żabiej.

C E N N I K.

Jabłka wyborowe za $\frac{1}{2}$ puda czyli $\frac{1}{2}$ ćwierci rs. 1 k. 20
 w różnych gatunkach „ „ „ 90
 „ w średnich „ „ „ 75
 Śliwki Tureckie, za funt „ „ „ 15
 „ biorąc po 10 fun. po „ 12
 „ Pruskie „ „ „ 12
 „ krajowe „ „ „ 6
 „ „ ordynaryjne „ „ „ 5
 Gruszki suszone Bonkrety „ „ „ 15
 „ „ średniego gatunku „ „ „ 7 $\frac{1}{2}$
 (4—6) —9818—(15543)

Orzechy Tureckie za funt kop. 15
 „ „ biorąc kamień rsr. 4 „ 50
 „ Włoskie funt „ „ 10
 „ „ biorąc pud rsr. 3 „ 60
 „ „ Laskowe w najlepszym gatunku „ 7 $\frac{1}{2}$
 Mak Pruski biały, funt „ 37 $\frac{1}{2}$
 „ „ niebieski „ 30
 „ „ Krajowy siwy „ 18
 Cytryny, Pomarańcze i różne bakalie, po cenach
 bardzo umiarkowanych.
 Berek Brylla.

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materiału krajowego jak zagranicznego, sprzedaje po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(1—0)

—8883—(6979)

RSR. 1,500 LUB WIECEJ,

aż do rs. 2000 wgotowiznie na umiarkowany procent po-trzeba na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy położonego, którego hypoteka już od lat dawnych jest zupełnie uregulowaną i żądać niema długów. Bliższa wiadomość w Zakładzie Optycznym Alek-sandra Chwata ulica Miodowa Nr 484 (nowy 10) wprost Rządu Gubernjalnego. Tamże złożono do sprzedania za rs. 80. **Algierkę Skunksową** z wyborowych skunksów na mężczyznę średniego wzrostu, prawie nową, czarnym suk-nem pokrytą, która przed rokiem kosztowała rs. 120.

(2—3)

—9923—(15685)

Nabywca Cukierni od lat kilkunastu, w domu pod Nrem 5-m po-Paulińskim egzystujący, jako Subjekt praktykujący w pierwszorzędných zakła-dach w kraju, polecam się WW. Panom i Pa-niom wszelkimi wyrobami, najakuratniej odra-bianemi; codziennie świeżemi **Ciastami, Czekoladą, Buljonem i Pasztecikami**, oprócz tego przyspo-biłem essencję ponczową w flaszkiach po kop. 45, **Soki, Konfitury**, oraz **Orszadę** w laskach. Pole-cam się także na nadchodzące Święta Bożego Na-rodzenia wszelkimi Ciastami jako to: **Strucle Go-spodarskie, Placki, Terty i Piramidy**, jako też stru-cle z makiem i Placki z serem. Przytem przyspo-biłem zapasy **Cukrów desserowych** różnego ga-tunku, i dla dzieci na kolendę małe pudełeczka cukierków. Z czem polecam się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności. **Władysław Dragowski.**

(6—6)

—9779—(15511)

Mam honor donieść Szanownej publiczności, iż w piekarni mojej egzystującej już od kilku lat przy ulicy Krakowskie-Przedm., obok Kopernika, pod Nr 405, naprzeciw sklepu Wgo Leona Krupeckie-go, wypiekać się będą **Strucle** w różnych gatun-kach, po gospodarsku. Najlepsze funt kop. 20, dru-gie zaś lżejsze kop. 15 także z makiem, z serem, z powidłami, z migdałami, wypiekać się zaczną od d. 22 b. m. i do ostatniej chwili targu, a wszystko z największą starannością, przy rzetelnej wadze.

(3—3) —6913—(15664)

W. S.

**Do niewielkiej posesji potrzebny jest
Rządca z Kaucją.**

Wiadomość u Wgo Prusiewicza, w Biurze Zarządu Poczto-wego, od 9ej do 3ej, lub na miejscu, Nr 49 (1190c) przy ulicy Pańskiej, naprzeciwko Ochrony.

(2—3)

—9920—(15678)

RUSKA

PIEKARNIA

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż na nad-chodzące święta, przyjmuje wszelkie obstalun-ki, oraz będzie piec **Strucle** z Petersburskiej maki, odznaczającej się białością.

Dostać takowych będzie można w sklepie do tejsze piekarni należącym, na Długiej nlicy, w domu Elerta, po cenach bardzo umiarko-wanych.

(2—2) —9944—(15718)

Przy ulicy Ogrodowej Nr 849, (nowy 56), w Browarze Hermana Jung są do sprzedania,
dwie pary Sanek,

jedna petersburskie drugie zaś zwyczajne, które Szwajcar tegoż domu Józef wskazuje. (2—3) —9845—(15601)

M.m. zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wypie-kać będę jak corocznie **Strucle masłane i postne** w rozmaitych gatunkach i cenach, których nabyć mo-żna w Piekarni mojej, w pałacu Karasia, oraz w skle-pach moich, w pałacu dawniej Zamojskich na Nowym Świecie, w domu Wgo Iwańkiewicza i przy ulicy Ża-biej, w pałacu Ordynatów Zamojskich. Co do dobro-ci, Szanowna Publiczność już przekonana.

(3—3)

—9912—(15657)

J. Artzt.

SKŁAD HERBATY, CUKRU, WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH Z. ACHCIK'A,

Róg ulicy Twardej i Ciepłej, w domu własnym, Nr 1117a,

Na nadchodzące święta, zaopatrzonym został w znaczny dobór odstających **Win** węgierskich, francuzkich, szampańskich, reńskich i hiszpańskich, a szczególnie poleca się gatunek **Zółciak** węgierski jako smaczne i zdrowe garniec rs. 2 kop. 25 i wyżej; **Porter** angielski w całych $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ butelkach, **Rumy** i **Araki** londyńskie, **Likwory** i **Cognac** bordoskie, **Miód** węgierski butelka kop. 30 i wyżej. — **Sery** zagraniczne i krajowe, **Bakalje** świeże, **Pierniki** toruńskie. **Cukier** w głowach z najcenniejszych fabryk funt kop. 16, Cukier w kawałach piękny funt 14 kopiejek.

Tenże Skład od dnia 15 b. m., każdodziennie otrzymywać będzie **Drożdże** prassowane z najcenniejszej fabryki wiedeńskiej. (6—6) 9,635—(15,315)

Z dniem 16-ym Grudnia otwartym został

MAGAZYN I FABRYKA WYROBÓW ZŁOTYCH

J. ARTZT & J. ROGALSKI;

na Krak.-Przedm., Nr 415, w domu JW. St. Potockiego, wprost Kościoła Ś-go Józefa.

Magazyn ten zaopatrzony został w najgustowniejsze wyroby złote, tak zagraniczne, jako też i tutejsze, po cenach bardzo przystępnych. Prócz tego przyjmuje wszelkie wyroby niemożliwe lub zniszczone, a to w zamian na nowe, lub na gotówkę.

Z czem polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, przypomina firmę

J. ARTZT & J. ROGALSKI.

(3 6)

—9;872—(15,613)

Fabryka Cukrów, Nowy-Świat, Nr 1299/300 (Nowy Nr 40).

WIELKA WYSTAWA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA wszelkich wyrobów cukierniczych

Polecam się Szanownej Publiczności na nadchodzące święta z wyrobami cukiernicznymi, zapewniając, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić jestem w możności. Szczególną zwracam uwagę na ciasta marcepanowe.

CENNIK

- Cukierki** na choinkę od kop. 45 do 75 za funt.
- Cukierki** Paryżkie desserowe w 60 gatunkach od kop. 50 do 60 za funt.
- Cukierki** angielskie różne, od kop. 35 do 40 za funt.
- Nuga** albo **Marcepan** turecki, kop. 60 za funt.
- Karmelki** z konfiturami, kop. 45 za funt.
- Karmelki** różne szlaczowe i słodowe, kop. 35 za funt.
- Czekolada** w różnych gatunkach, od kop. 30 do 75 za funt.
- Różne soki** od 60 do 75 kopa za kwartę.
- Marcepan Królewski**, kop. 60 za funt.

Kupującym w większych partiach odstępuje się 10% rabatu.

(6—6) 9,315—(14,949)

R. HAUSADOWSKI.

Fabryka Cukrów Nowy-Świat, Nr 1299/300 (nowy Nr 40).

Fabryka Cukrów, Nowy-Świat
Nr 1299/300 (nowy Nr 40).

Fabryka Cukrów, Nowy-Świat
Nr 1299/300 (nowy Nr 40).

Jest do wydzierżawienia od dnia 1 Kwietnia 1870 roku

PASTWISKO,

czyli prawo paszenia bydła na polach obozowych oraz do wynajęcia od 1go Stycznia tegż roku w domu pod Nr 27A, przy rogatkach Powązkowskich położonym, lokal odpowiedni na Cukiernię lub Restaurację i drugi mniejszy na prywatne mieszkanie. Wiadomość u Właściciela dóbr Powązek lub jego Rządcy. (2—3) —9935—(15703)

Od lat piętnastu posiadając, Fabrykę Fajansu W mieście Kole,

 wszelkie swe usiłowania, zwróciłem ku temu, aby wyroby moje nie tylko w równały ale o ile można przewyższały w dobroci wyroby zagraniczne. I nareszcie po wielokrotnych odbytych w tym celu podróżach za granicę i czynionych doświadczeniach dość kosztownych, udało mi się dopiąć zamierzonego celu. Odtąd przeto wszelkie wyroby fajansowe z mej fabryki pochodzące obok właściwej białości zalecają się także nader pożądaną trwałością, o czem wszyscy w użyciu mający fajans z mej fabryki przekonają się mogą. Jakkolwiek wyrabianie terazniejszych fajansu z wyborowych materiałów jest daleko kosztowniejsze i mozolniejsze jak dawniej, nie zrażając się jednakże ni większymi nakładami ani większą pracą i śledząc troskliwie postęp i rozwój tego rodzaju produkcji w najznacniejszych fabrykach zagranicznych, gorącem jedynie pragnieniem mojem było postawić fabrykę moją na taką skalę, iżby wyroby jej z celniejszemi wyrobami zagranicznymi rywalizować mogły.

Polecając się zatem łaskawej publiczności, donoszę przytem, iż główny mój skład, który przez lat 15 przy ulicy Ptasiej exystował, przeniesiony został na ulicę graniczną pod Nr 10 (nowy) obok Apteki, gdzie co tydzień regularnie nadchodzą świeże transporta fajansu mego własnego wyrobu, a nadto tenże skład na nadchodzące święta zaopatrzylem w różne szkła Czeskie, Angielskie, Rosyjskie i różnego rodzaju porcelany, które po cenach stałych i umiarkowanych hurtem i częściowo sprzedaje. Biorącym większe partie odstępuję się stosowny rabat.

JAKOB TEIHFELD.

(3—3)

—9856—(15592)

PIWA:

BAWARSKIE,

Bielawskie i Żareckie,

oraz Piwo zwane WARSZAWSKIE, MARCOWE nowego wyrobu.

PORTER

KRAJOWY,

znane ze swej dobroci, sprzedają się w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności, od ulicy Bednarskiej.

Właściciel przypomina się Prześwietnej Publiczności i prosi o wczesne zamówienia na nadchodzące Święta.

(6—6)

—9697—(15460)

Saski Lombardowy Akcyjny Bank (Neumarkt 11 Dresden),

pożycza pieniądze na efekta, eskontuje weksle, trudni się spedycją, odbiera w komis makę, zboże i inne produkty na takowe udziela zaliczki i trudni się sprzedażą, a na zgłoszenia daje odpowiedź. (4—6) —9,285—(14,)



FABRYKA KAPELUSZY i CZAPEK, oraz MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH, W. GORCZYCKIEGO,

egzystujące przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej, w domu JW. Prezydenta, (dawniej przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim).

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Właściciel tejże Fabryki będąc Zagranicą, porobił różne zamówienia na Towary, które obecnie w znacznym doborze nadeszły, a mianowicie: KAPELUSZE składane (chapeaux clagues) ze znanej fabryki Gibus et fils, KWIATY i PIÓRA ze znanych fabryk paryżskich; oraz przysposobiła znaczny dobor KAPELUSZY damskich w różnych fasonach, KAPELUSZY cylindrowych w dobroci nieustępujących zagranicznym. CZAPEK cywilnych, wojskowych, barankowych, oraz GARNITURKÓW damskich barankowych, kasztankowych, i t. p., z Mufki, Kołnierzyka i Czapeczki składających się; BASZ-ŁYKI damskie, mekzie i dziecięce. Temi i tym podobnemi wyrobami własnej fabryki, oraz pierwszo-rzędnych zagranicznych poleca się, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność, jak dotąd tak i nadal zaszczycać ją raczy swemi zwręgnięciami. (3—3) —9905—(14242)

FABRYKA POWOZÓW W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej Brühla), Nr 1066a, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



(VELOCIPEDES).

Velocypedy dzlecinne, trzy-kołowe, różnych wielkości. Ceny niższe i gwarancja za trwałość. Handlującym odstępuję się stosowny procent.

(2—6)

—9929—(1565)

Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Nr 103, serji 2-ej, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Romuald Zienkiewicz (z portretem); Kronika tygodniowa: Przegląd polityki zagranicznej; Dante, komedia Boska; Czyściec; Ilustracje G. Dore'go, objaśnienia J. I. Kr. (z 2 drzewor.); Gonitwy w dolinie Prądnika, baśń dziejowa, przez Deotymę (d. c.); Starożytny skarbiec Słuszków przy ulicy Aleksandra w Warszawie (z drzew.); W klatce, powieść przez Elżę Orzeszkową (dok.); Schadzka (drzew.); wspomnienia z podróży odbytej do Algierji w zimie r. 1866, przez W. Taczanowskiego (d. c.); Syn marnotrawny (drzew.); Żydek rozpoznający pieczywo w miasteczku podolskiem (drzew.); Swoje i nie-swoje, myśli nad solidarnością w naturze, p. Statkowskiego; Stowarzyszenia wzajemnych ubezpieczeń od ognia; Z powodu wiersza Mickiewicza (poezja); Autorce odpowiedzi na artykuł p. Dobieszewskiej p. t. „Potrzeba zarobku dla kobiet;” Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzew.); Sza-chy; Rebus.

— **Kłosów** Nr 233 wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wiek, powieść J. I. K. (ciąg dal.); Muzeum starożytności w Warszawie; Pokłosie, przez E. Lubowskiego; Geniusz Rodziny; Podarek Luizy Otto dla dziewcziny i niewiast, przełożył z niemieckiego B. K. IV. „Rodzina,” (dok.); Zabawy zimowe, przez R.; Willa nad Renem; Romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego, (c. d.); Jules Janin, p. F. H. L.; Rozbitki na wyspach Auckland, E. Edwarda Reynal, przekład z francuskiego; Nowa Genez: Duch nowy w naukach przyrodniczych, przez Skomorowskiego, (c. d.); Przegląd polityczny; Od Redakcji. Ryciny. Zima w Miechowskiem; Nowe muzeum przy Bibliotece Głównej w Warszawie; Jules Janin; Kłopoty zimowe; Szkice humorystyczne F. Kostrzewskiego (9 drzeworytów); Nieśwież, powiatowe miasto w gub. Mińskiej; Wyspa Auckland: Rozbitki, (dwie ryciny).

Dziś opuścił prasę **czwarty** zeszyt dzieła p. t. **Izabella wygnana królowa Hiszpanji czyli Tajemnice Dworu Madryckiego**. Cena zeszytu kop. 12½ (gr. 25). Nadsyłający z prowincji najmniej za 8 zeszytów t. j. Rs 1, będą je mieli przysłane zaraz po wyjściu „franco” pod opaską. **Skład główny i wszelka ekspedycja w księgarni Jana Breslauera, ulica Młodska Nr. 489 d.**

(1—2)

—9941—

— Nakładem Kantoru Księgarskiego **Zygmunta Szelfsteina**, przy ulicy 8-to Krzyżkiej wprost ulicy

p. t. „Świat Duchów,” który zawiera w sobie: 1) Intuicja Włodzimierskiej, wszedł szósty zeszyt serji drugiej dzieła Zschokkego i Sensitif badany przez Barona Reichenbacha; 2) Kara Boska przez X. J. K. Mętlewicza; 3) Jan z Kępy (urywek starej Legendy przez Gustawa Zielińskiego.

— Ponieważ wysyłanie pism periodycznych pocztą w opaskach od Nowego Roku znów jest dozwolone, przeto Księgarnia pod firmą **E. Wende i Spółka** (Krakowskie przedmieście Nr 412a, obok ekspedycji pism zagranicznych, urządziła także **Ekspedycją pism periodycznych polskich**, których cennik na rok 1870 poniżej ogłasza

KALENDARZE

NA ROK 1870.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego, Nr 7 (411) otrzymała na Skład Główny:

Kalendarz Popularno-Ziemiański, (wydawany od lat 20). Cena kop. 20.

Kalendarz Domowy (wydawany od lat 7). Cena kop. 10.

Deutscher Warschauer-Kalender, (wydawany od lat 15). Cena kop. 15.

Osoby z prowincji zapisujące od razu 10 sztuk, za przesłaniem należytości pod adresem Składu Głównego, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Kalendarze powyższe sprzedają się również w księgarni M. Rodzyna, przy ulicy Przechodniej, oraz w innych księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji.

(1—2)

—9-917—

KALENDARZ MUCHA NA ROK 1870.

Szkice satyryczno-humorystyczne, przedstawiające 12 miesięcy, czyli przegląd r. b., zebrane przez **Kostrzewskiego i Fotofera**, do tegoż dodany Kalendarz. Cena 30 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni Józefa Kaufmana. Osoby zapisujące z prowincji, 10 kop. porto nie ponoszą.

(1-2)

—9,962—

DOMIENIENIA.

rami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od cen powyżej i w warunkach poszczególnych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 2,300 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia..... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę na potrzebę roku 1870 (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 2,300 i na koszt ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

p. o. Prezydenta,

Generałnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarii, Zdzitowiecki.

—9911—

(Dz. War.)

Rejent Kancellarii OKRĘGU PŁOCKIEGO.

Stosownie do żądania SSrów po Jakobie Lewinie i Jachecie małżonkach Schömwitz, jako to: 1. Teodora Schiff jako ojca i naturalnego opiekuna nielet. Joanny Schiff po Rozalii z Schömwitzów Schiff pozostałej córki. 2. Moritza Dawida Poznańskiego, obudwóch w mieście Berlinie kraju Pruskim zamieszkałych, przez pełnomocnika swego Filipa Flamm, Adwokata Sądu Appellacyjnego w Warszawie zamieszkałego, działających. 3. Haskla Schömwitz. 4. Natana Schömwitz. 5. Markusa Schömwitz z prawa własnego i jako nabywców praw Julji z Schömwitzów Lejser czyniących. 6. Sury Fajgi Cohn, panny pełnoletniej, wszystkich ad 3, 4, 5 i 6 w mieście Płocku zamieszkałych.

Wiadomo czynię, iż w wykonaniu działów majątku po małżonkach Schoemwitz wyżej wymienionych pozostałego, przymownie sporządzonych, a Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku dnia 12 (24) Listopada 1869 roku zapadłym, zatwierdzonych i w wykonaniu Aktu przez SSrów pod dniem 13 (25) Listopada r. b. zeznanego odbędzie się.

W dniu 18 (30) Grudnia 1869 r., o godzinie 10 z rana w Kancellarii mojej w mieście Płocku, w domu pod Nr 43. przy ulicy Grodzkiej położonym:

Sprzedaż przez publiczną głośną licytację różnych należności i kapitałów hipotecznych i osobistych, do pozostałości tej należących, a z weksli, obligacji i różnych innych tytułów, od rozmaitych osób przypadających, w działach zaś pod kategorią „Aktiwów wątpliwych” i Aktiwów zupełnie niepewnych” zamieszczonych, a wynoszących pierwotnie:

a) W Archiwach wątpliwych sumę rub. srebr. 17,612 kop. 15 i pół.

b) W Aktiwach niepewnych sumę rs. 48,129 kop. 26.

Obecnie zaś wynoszących:

a) W Aktiwach wątpliwych sumę rs. 13,209 kopiejek 13 i pół.

b) W aktiwach niepewnych sumę rs. 36,096 kop. 96. i stanowiących resztę tychże aktiwów, pozostało z nich po odrzuceniu dwóch sched, czyli $\frac{2}{8}$ części przez Natana i Rudolfa Schoemwitzów stosownie do działów wylosowanych.

Licytacja co do aktiwów wątpliwych wynoszących ostatecznie sumę rs. 13,209 kop. 13 i pół, rozpocznie się od sumy rs. 700, zaś co do aktiwów zupełnie niepewnych wynoszących ostatecznie sumę rs. 36,096 kop. 96 od sumy rs. 800.

Wadium do licytacji tej w jednym terminie odbyć się mającej, oznaczone jest, oddzielnie co do każdej po ra 300, oprócz kosztów wywołania i odbicia licytacji.

Inne zaś warunki tejże licytacji i szczegółowa specyfikacja tychże Aktiwów, oraz tytułów do nich odnoszących się, na zasadzie aktu działowego ułożone, przejrzane być mogą każdego dnia w mojej kancellarii.

W Płocku, dnia 3 (15) Grudnia 1869 r.

Stanisław Pyrowicz.

(1-1)

—9,954—(D. W.)

WIADOMOŚĆ dla handlujących drzewem.

Drzewo towarne i budowlowe do sprzedania, znajduje się w Dobrach Hrabiego Stanisława Kossakowskiego, a mianowicie:

a) W gubernji Kowieńskiej, powiecie Wilkomierskim nad rzeką Świętą, wpadającą do rzeki Wilji, która wpada do Niemna. Lasy te leżą niedaleko od budującej się obecnie kolei żelaznej Libawskiej;

b) W gubernji i powiecie Grodzieńskim, nad rzeką Świśloczą, wpadającą do Niemna. o wiorst 48 od kolei Warszawsko-Petersburgskiej.

Blizsza wiadomość można otrzymać w Kancellarii Głównej Zarządu Dóbr Hr. Kossakowskiego w Warszawie przy ulicy Nowy Świat, Nr 1265a, codzień od godz. 1 do 2-jej po południu (oprócz dni świątecznych), lub też listownie pod adresem Zarządu. (1-3) —9,964—(15,722)

OSOBA w wieku, bezdzietna, chce wziąć na wychowanie i do posługi domowej **dziewczynkę** około lat 12; Zgłosić się do Hotelu Saskiego, Nr 75.

(1-1)

—9,953—(15,752)



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów
i kosztowności,



OSTROWSKIEGO I S-KO

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka	cali 27,	szeroka 22,	głęboka 14 $\frac{1}{2}$,	kosztuje	Rs. 85
Nr 0	"	28 $\frac{1}{2}$,	" 24 $\frac{1}{2}$	" 21	" "	120
Nr 1	"	30	" 25	" 23	" "	150
Nr 2	"	34	" 27	" 24	" "	200
Nr 3	"	40	" 30	" 25	" "	230
Nr 4	"	44	" 32	" 25	" "	260
Nr 5	"	48	" 32	" 25	" "	300
Nr 6	"	54	" 34	" 25	" "	350
Nr 7	"	60	" 35	" 26	" "	400
Nr 7a	"	66	" 36	" 28	" "	500
Nr 8	"	72	" 48	" 26	" "	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającymi ciepła, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go**. Za otworenie takiego zamku, innem jakimkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków. Wielu słusarzy kuśilo się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbcezykizamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbył na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznacniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczytzeni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(24-0)

—5311—(8915)

OSOBA

uzdatniona do szycia Bielizny i Krawieczyzny, oraz obeznana z Gospodarstwem domowem, pragnie przyjąć odpowiednie miejsce. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 268, w Sklepie Obuwia Damskiego. (3-3) —9858—15



Fabryka Kapeluszy J. MŁOTKOWSKIEGO

przy ulicy Długiej w domu Bokana Nr 545.

Posiada znaczny zapas najwiewiejszego fasonu kapeluszy męzkich od rs. 2 $\frac{1}{2}$ do rs. 6, co do damskich i czapek to takowe po nader zniżonej cenie. Przyjmuje zarazem wszelkir przeróbki tak damskie jako też męskie, oraz cylindry do odprasowania po kop. 10,—a to największą akuracnością. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. (3-3) —9909—(15669)



350 Rubli niżej kosztu,
sprzedaje się

K A R E T A

cztero-osobowa, bardzo mało używana. Ulica Nowy-Swiat, Nr 28 nowy, mieszkania Nr 7. Stróż wskaże. (2-6) —9843—(15637)

Wina Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Reńskie oraz **Rum i Cognac** oryginalny poleca w znacznym doborze i gatunku najlepszych winnic po cenach najumiarkowańszych na beczki, garnce i butelki. Wina sączyście i kupowane na miejscu wprost od producentów.

Dom Handlowo-Komisowy A. RODKIEWICZ

ulica Miodowa Nr 492.

(3-6) —9552—(15217)

OWOCE MARSYLJSKIE.

Rodzenki Malaga w ozdobnych paczkach, Daktyle, Migdały w łópinkach a laa Princes, Sliwki Francuzkie w puszkach Imperial, Jabłka Tyrolskie, Orzechy Amerykańskie, Marsylijskie i t. p. Pasztet Strassburgski, Kawior, Sledzie, Minogi, Sardele, Trufle, Championy, Szparagi, Groszek Francuzki nadeszły poleca: **Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych F. SPRINGER**, przy ulicy S-to-Krzykiej róg Szkolnej Nr 1328.

(5-6)

—9,810—(15,310)

Student Uniwersytetu,

idąc we środę, dnia 22 b. m., ulicami: Miodową, Senatorską i przez dom Roeslera, Krak. Przedm., do gmachu Uniwersytetu. zgubił **Portmientkę** znaczoną literami **I, F.**, w której znajdowało się, świeżo za korepetycje odebrane **Bs. 15.** Uczciwy znalazca zechce tę zgubę oddać do Redakcji Kurjera niniejszego za nagrodą, jeżeli takowej zadać będzie. (1—6) —9,958—(15,751)

Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen. (12—30) —9,438—(10,674)

Subjekt Handlu, zagraniczny,

który pełnił obowiązki buchaltera przez rok jeden na prowincji, pragnie przyjąć obowiązek w jednym z tutejszych zakładów handlowych za Subjekta, Buchaltera, do Cukrowni, Hotelu lub Dystylarni w Warszawie albo na prowincji. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—1) —9,955—(15,747)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. NIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, i prassowanego takiegoż, oraz **Wyzłgi, Buljonu** Welyńskiego, Serdeli marynowych, (kilki zwane), i Minogów ryjskich. **B. Niedwiednikow.** (1—3) —9969—(11770)

Jest do wydzierżawienia pod bardzo korzystnymi warunkami

W I E S,

obejmująca przestrzeń gruntów około dziesiątyn 1050 (włók 70), gdzie znajdują się bardzo obszerne łąki, pastwiska, las i grunta pszenne w całej obszerności. Wiadomość przy ulicy Żelaznej, pod Nr 927E (nowy 28). Stróż miejscowy bliższą informacją udzieli. (1—1) —9,667—(15,749)

Fabryka i Magazyn wyrobów Jubilerskich **Kostantego Ostrochulskiego,**

Egzystująca pod Nr 410, w pałacu Hrabów Krasińskich, na Krakow-Przedm. Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że po powrocie z zagranicy zaopatrzył swój Magazyn w najświeższe nowości Jubilerskie, i takowe sprzedaje po cenach najumiarkowańszych; przyjmuje wszelkie obstalunki reperacje, oraz kupuje brylanty, złoto i srebro stare płacąc gotówką po najwyższych cenach. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność zwróci swą uwagę, na powyższe podanie. **K. OSTROCHULSKI** Jubiler. (3—6)—9747—(15510)



OSOBA znająca gruntownie muzykę, życzy znaleźć dom familijny, gdzieby za udzielenie Lekcji na własnym fortepianie, w razie potrzeby mogła mieć pomieszknięcie i stoł, do którego dopłacać może stosownie do umowy. Ulica Podwał, Nr 44 nowy, mieszkania 23. Tamże dowiedzieć się można o dobrym **FORTEPIANIE** do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. (1—1) —9907—(15,500)

W RESTAURACJI

przy ulicy Podwał pod N-rem 523, z powodu Wigilii w dniu 24 b. m. od godziny 5-jej do 8-jej wieczorem, dostać będzie można **Obiadów postnych**, po kop. 50, z 7-mia potraw złożonych świeżo i smacznie przyrządzonych. (1—1) —9973—(15,753)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYZYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Nr 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i prassowanego serwetowego takiegoż. **M. ŻYZYN.** (2—3) —9878—(15,604)

Potrzebne jest zaraz lub od Nowego Roku

Mieszkanie z meblami,

składające się z 4 lub 5 pokoi i kuchni, na parterze lub 1-em piętrze, w okolicach Nowego-Swiatu lub Krakowskie-Przedmieście. Ktoby miał takowe do oddajęcia, zechce się zgłosić do Kantoru Eryka Jachowicza, Krakowskie-Przedmieście; Nr 410 (nowy 5). (3—3) —9,886—(15,506)

Za rsr. 660 rocznie,

7 Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Stajnią Wozownią i wszelkimi wygodami, do wynajęcia każdego czasu w Aleach Jerozolimskich, Nr 1574j. (2—3) —9930—(15,710)

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1870 r.

przy ulicy Nowy Świat, w domu pod Nrem 23 nowym:

1) **Trzy Pokoje** z kuchnią angielską na 1-em piętrze w oficynie z piwnicą i drwalnią. 2) **Dwa pokoje** z alkową i kuchnią, na dole w oficynie. 3) **Jeden Pokój** i kuchnia angielska tamże. 4) **Stajnia i Wozownia** z mieszkaniem lub oddzielnie. (1—3) —9,970—(15,750)



W dniu 17 b. m., z pod Nru 673a, na Lesznie, wybiegł **charcik** z obrózką na szyi, na której wypisany Numer i ulica. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie wyżej wymienionego charcika do Michała stróża, za co otrzyma przyzwoitą nagrodą. (1—1) —9,959—(15,748)

Bilet Lombardu, Nr 29,602,

na zastawione srebro zaginął, uprasza się znalazcę o oddanie takowego do Kaszy Lombardu. (1—3) —9,968—(15,746)